

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, PIĄTEK 17 PAŹDZIERNIKA 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY № 284
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Francja uzna sowiety de jure.

Wysłana będzie nota do Rosji ułożona przez senatora de Monzie
 Sowiety rozpoczynają pertraktacje handlowe z Niemcami.

Paryż, 16 października.

Agencja Wschodnia.

„Journal” donosi, że w dniu wczorajszym odbyło się decydujące posiedzenie komisji senatora De Monzie, poświęcone kwestji uznania Rosji sowieckiej.

Posiedzenie to trwało dwie godziny. Ułożono tekst noty, która ma zostać wysłana do Sowietów. Ponieważ komisja przez cały czas pracowała w ścisłym porozumieniu z rządem, propozycja jej przebiegu będzie niewątpliwie przez rząd akceptowana.

Nota, mająca być wysłana do Moskwy, obejmuje tylko 50 wierszy. Zapowiada ona bezwzględne uznanie Rosji de jure, niezależnie od spełnienia przez sowiety jakichkolwiek warunków, lecz Francja zastrzega sobie wszystkie swoje prawa i przywileje, które jej przysługują na podstawie traktatu z Rosją.

Nota wyraża nadzieję, iż uda się srodek kompromisowy, który pogodzi odbu-

dowę gospodarczą Rosji, uwzględniając jednocześnie interesy wierzycieli rosyjskich. Nota uważa za wskazane utworzenie międzynarodowej komisji wykonawczej, przy pomocy której można będzie przeprowadzić reorganizację handlu zagranicznego Rosji, i zlikwidować długi przedwojenne i wojenne.

Moskwa, 16 października.

Agencja Wschodnia.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła skład delegacji sowieckiej dla rokowań handlowych z Niemcami.

Przewodniczącym wybrany został członek kolegium komisariatu do handlu zagranicznego, Hanecki, zastępcami jego mianowani zostali: członek tegoż kolegium, Jansen i radca poselstwa sowieckiego w Berlinie, Brodskij. Członkami delegacji są: naczelnik wydziału ekonomiczno-prawnego w komisariacie do spraw zagranicznych, Subanin, naczelnik wy-

działu polskiego i państw bałtyckich w tymże komisariacie, Stejn, oraz Aleksandrow.

Rokowania rozpoczną się w Moskwie w połowie listopada r. b.

PRZEMYSŁOWCY ANGIELSCY PRZE CIW TRAKTATOWI ANGIELSKO-SOWIECKIEMU.

Londyn, 16 października.

Goddes, prezydent angielskiego związku przemysłowców wygłosił wielką mowę na ogólnym zebraniu przemysłowców angielskich, odbytym z okazji rozpisanie nowych wyborów.

Sir Goddes poświęcił całe niemal swe przemówienie krytyce traktatu angielsko-sowieckiego. Traktat ten jest we wszystkich swych postanowieniach najzupełniej bezcelowy.

Nie można zrozumieć, dla czego obywałeł angielski, płaćący podatki, ma dać pieniądze tym, którzy łamią najuro-

czystsze nawet zapewnienia. Angielski kapitał winien być skierowany do kolejni inna rzecz rozwoju handlu angielskiego lecz nie dla popierania dłużnika, niezasługującego na zaufanie.

Ludzie niefachowi mają fałszywe wyobrażenie o handlu angielsko-sowieckim. Handel ten stanowił przed wojną tylko 3 proc. bilansu handlowego Anglii, a nie należy przytem zapominać, że w tych trzech procentach największą część towarów wywożono do tych części Rosji, które obecnie nie należą do związku Sowietów.

Jest rzeczą conajmniej śmieszną przy puszczać, że traktat z Sowietami wpłynąć może na zmniejszenie się bezrobocia. Podobne eksperymenty polityki angielskiej kompromitują ją tylko. Kryzys rządowy wpłynie ujemnie na stosunki handlowe angielsko-niemieckie, gdyż Francja skorzysta ze sposobności i zawrze korzystniejszy dla siebie układ handlowy.

W obliczu wyborów angielskich.

Liczba kandydatów liberalnych zmniejszyła się. Jest to skutek porozumienia się z konserwatystami.

Londyn, 16 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

W chwili obecnej można już określić w przybliżeniu liczbę kandydatów poszczególnych partji. Labour Party wystawi ok. 520 kandydatów (w roku ubiegłym 423), konserwatyści tę samą liczbę, jaką w roku ubiegłym, t. j. 536, liberałowie 332 (w r. ub. 454).

To zmniejszenie się liczby kandydatów partji liberalnej należy wytłumaczyć faktem, że w okręgach wyborczych, w których liberałowie ponieśli w roku ubiegłym porażkę, kandydaty ich zostały wycofane.

Konserwatyści postąpili tak samo w kilkudziesięciu okręgach. Można się spo-

dziewać, że do porozumienia między konserwatystami i liberałami doszło w 60 okręgach wyborczych.

W związku z powyższym należy zaznaczyć, że podczas ostatnich wyborów Labour Party uzyskała 70 mandatów jedynie dzięki rozproszeniu głosów partji konserwatywnej. Labour Party wystawia obecnie swoje kandydaty w okręgach, w których nie ubiegała się o mandaty podczas ostatnich wyborów. Wielkie zainteresowanie wzbudzą wybory w Chafield, gdzie kandyduje podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Ponsonby, który jak wiadomo jest bezpośrednio odpowiedzialny za podpisanie traktatu anglo-sowieckiego.

Londyn, 16 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Partja konserwatywna wystawiła oficjalnie 530 kandydatów na ogólną liczbę 615 mandatów. Spodziewać się należy, że wobec zawarcia szeregu porozumień pomiędzy liberałami a konserwatystami znaczna ilość kandydatów zostanie cofnięta.

Londyn, 16 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Premjer Mac Donald wygłosił dłuższe przemówienie w Leeds i Manchesterze.

W obu przemówieniach premjer odpowiadał na zarzuty, czynione przez Asquitha.

Na zarzut, że w czerwcu r. b. premjer oświadczył w izbie gmin, że rząd angielski nie zamierza gwarantować pożyczki w sierpniu zaś rząd zaproponował udzielenie Sowietom pożyczki przez siebie zagwarantowanej. Mac Donald odpowiedział, iż pożyczka, o której była mowa w czerwcu, miała udzieloną być Rosji w gotówce, a co do sposobu zużycowania jej nie stawiano żadnych ograniczeń względnie warunków. Co się zaś tyczy pożyczki, o której mowa była w sierpniu to rząd określił dokładnie sposób zużycowania tej pożyczki, która była przeznaczona na zwiększenie eksportu angielskiego.

Minister Sikorski w Paryżu.

Złożył on wczoraj wizytę marszałkowi Fochowi.

Paryż, 16 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Minister Sikorski w otoczeniu oficerów swego sztabu złożył dzisiaj rano wizytę marszałkowi Fochowi, z którym miał dłuższą rozmowę.

Następnie minister wizytował wojkowego gubernatora Paryża, gen. Gouraud i ministra marynarki Dunesmilla. Po tych wizytach minister Sikorski udał się do ministerstwa wojny, aby powitać ministra wojny, gen. Nollet'a, który zatrzymał go na śniadaniu.

W śniadaniu, oprócz ministra Sikorskiego, wzięli udział minister Chlapowski, pułkownicy: Zymirski, Kutrzeba i Kukowski, stanowiący sztab generała Sikorskiego attache wojsk. płk. Kleberg oraz adjutant ministra Sikorskiego kpt. Dygat. Stronę francuską, oprócz ministra Nollet'a, reprezentowali: marszałek Foch, minister marynarki Dunesmilla, podsekretarz stanu dla spraw aeronautyki Evnac i inni przedstawiciele sztabu wojskowego.

Sprowadzenie zwłok Sienkiewicza.

Wiedeń, 16 października.

Dzisiaj o godz. 14-ej przybyli tu z Warszawy w drodze do Szawarji członkowie komitetu dla sprowadzenia zwłok Sienkiewicza. Na cześć delegacji charge d'affaires Romer wydał przyjęcie, na którym byli obecni członkowie posel-

stwa polskiego w Wiedniu oraz członkowie wiedeńskiego komitetu sienkiewiczowskiego. Delegacja polska odjeżdża dzisiaj o godz. 17-ej w dalszą drogę. Rząd austriacki zaofiarował bezpłatny transport zwłok Sienkiewicza przez terytorium austriackie.

Czy Reichstag będzie rozwiązany?

Niepewna sytuacja polityczna w Niemczech.

Berlin, 16 października.

Agencja Wschodnia.

Kancelerz Rzeszy przyjął dziś przywódców stronnictw koalicyjnych, powołując się na uchwałę klubów.

Kancelerz oświadczył, iż uważa dalsze rokowania ze stronnictwami za temat rozszerzenia rządu za bezcelowe. Rząd zastrzega sobie swobodę działania. Frakcja centrum uchwaliła wniosek, zalecający kancelerzowi rozwiązanie parlamentu. Rezolucja ta powzięta została jedno myślnie. Kancelerz obecnie może każdej chwili zaproponować prezydentowi Rzeszy podpisanie dekretu rozwiązującego parlament.

wiodły. Utrzymanie dotychczasowego rządu jest niemożliwe. W związku z tem frakcja centrum prosi kancelerza, do którego ma pełne zaufanie, ażeby nie zaniechał żadnych środków dla utworzenia rządu zdolnego do życia i ażeby zaapelował do narodu jedynie w razie ostatecznej konieczności.

Berlin, 16 października.

Prasa berlińska jednomyślnie uważa rozwiązanie parlamentu za bliskie i nie uchronne. Z pośród organów wielkich stronnictw, „Vorwärts”, przytaczając te, wyraża wielkie z tego powodu zadowolenie, przyczem kończy następująco:

„Zamiast targów o blok mieszczańskich których świadkami byliśmy w ostatnich tygodniach, rozstrzygnięcie zależeć teraz będzie od całego społeczeństwa”.

Berlin, 16 październik.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu frakcji centrum powzięto jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że partja uważa próbę utworzenia trwałego, opartego na szerszej podstawie rządu za nieudaną. Podjęte próby rozszerzenia rządu na prawo również za-

Czytajcie „Express Wieczorny”

Polityczne znaczenie lotu Zeppelina do Ameryki.

Prasa francuska przypisuje mu propagandowy charakter.—Kampanja w Niemczech przeciwko zniszczeniu zakładów zeppelinowskich.

Paryż, 16 października.

Prasa francuska zorientowała się od razu w propagandowym charakterze podróży Zeppelina R. 3. Zakłady zeppelinowskie powinny być zniszczone zgodnie z traktatem wersalskim. Reklamowa podróż obecna ma zasugerować opinię świata przeciw „barbarzyństwu”, jakim byłoby wykonanie tej klauzuli traktatu wobec wspaniałych wyników geniusza niemieckiego. Na razie Niemcy chcą przedłużyć żywot zakładów zeppelinowskich, obiecując mianowicie Francji, że dostarczą jej nowego Zeppelina tytułem odszkodowań. Tymczasem towarzystwo francuskie, abym już pakaty zeppelinowskie, zamierzając prowadzić fabrykację we własnym zarządzie tak, aby była pod kontrolą francuską.

Jak donoszą dzienniki, rząd Rzeszy zastanawiał się nad tem, czy z okazji przybycia statku powietrznego Z. R. 3 do Nowego Jorku nie byłoby wskazaniem za-

rzędzić wywieszenie chorągwi na gmachach państwowych. Zamiaru tego zaniechano jednak ze względu na to, że zakłady Zeppelina mają być zniszczone w myśl postanowień traktatu wersalskiego

Londyn, 16 października.

Niektóre pisma stwierdzają, że lot Zeppelina R. 3 jest nie tylko wydarzeniem sportowym, ale ma również znaczenie polityczne. Przyczyni się on do zbliżenia niemiecko-anglosaskiego więcej niż wszelkie konferencje. Prasa angielska zapelniona jest opisami Zeppelina i jego podróży.

Paryż, 16 października.

Omawiając raid Zeppelina R. 3 „L'Ouvrier” dostrzega w nim dążenie propagandowe i chęć uchylecia się od klauzuli traktatu. Niemcy władają swemi statkami i zwracają, nawet nadto zwracają i zniewala to do pomyślenia dzisiaj, że bar- dzo niewiele lat temu, bynajmniej nie w

celach pokojowych zeppelin wznosiły się nad Paryżem i Londynem.

Friedrichshafen, 16 października

W Ameryce utworzyło się towarzystwo dla budowy balonów typu Zeppelin. Na cele nowego towarzystwa stoi firma Godye, Roberst and Co. Fabryka założona zostanie w stanie Ohio i będzie obsługiwana przez niemiecki personel.

Paryż, 16 października.

„Le Journal” dowiaduje się, iż towarzystwo francuskie nabyło patent na budowę zeppelinów, którego eksploatacja, według warunków kontraktu, może się rozpocząć po zakończeniu lotu przez sterowca Z. R. 3. Z drugiej strony warsztaty w Friedrichshafen są podobno gotowe dostarczyć Francji tytułem odszkodowań sterowiec podobny do Z. R. 3.

Berlin, 16 października

Polska Agencja Telegraficzna.

Kompanja, podjęta w Niemczech celem niedopuszczenia do zniszczenia zakła-

dów Zeppelina w Friedrichshafen, trwa w dalszym ciągu Niemiecy nacjonalisci wnieśli do Reichstagu zapytanie, czy prawdziwą jest wiadomość, podawana przez prasę, iż Francja żąda zupełnego zniszczenia zakładów Zeppelina oraz modeli i co zamierza Reichstag uczynić, aby ratować wymienione zakłady, a równocześnie, aby uzyskać dla Niemiec zniżenie postanowień międzysojuszniczych dotyczących komunikacji lotniczej.

Kongres niemieckiego przemysłu i handlu ogłasza odezwę, wyrażającą oczekiwanie, iż zakłady, w których dokonano czynu, otwierającego przed ludzkością nowe drogi nie będą zniszczone, lecz będą w przyszłości służyć do tego, ażeby przez rozpowszechnienie nowych sposobów komunikacyjnych urzeczywistnić ideę przyjaznego połączenia narodów we wspólnej pracy nad rozbiłowaniem Europy, a temsamem gospodarki światowej.

Antyniemiecka manifestacja w Tczewie.

Mieszkańcy byłego zaboru pruskiego protestują przeciwko wszelkim zakusom niemieckim.

Tczew, 16 października.

W ubiegłą niedzielę odbyła się tutaj wielka manifestacja ludności Tczewa i powiatu przy udziale najróżniejszych towarzystw, cechów i organizacji, celem zaprotestowania przeciwko zakusom Niemiec odnośnie do Polski. Po szeregu przemówień uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na zgromadzeniu mieszkańców m. Tczewa i powiatu z oburzeniem od pierają zakusy Niemiec, dążące do zmiany granic naszej Rzplitej, a mianowicie do odebrania Pomorza i Górnego Śląska. Jako trzydziestomilionowy naród polski, którego byt i rozwój zawisły od nieskrępowanego dostępu do morza, zbijając sobie sprawę ze zgrozy, jaka zawisłaby nad przyszłością naszej ojczyzny, uroczysto protestujemy przeciwko tym wystąpieniom wobec Boga i tej części ludności, która przywróciła nam w traktacie wersalskim oderwane ziemie nasze na podstawie dokonanej na nas zbrodni rozbioru przed 150 laty.

Świadomi, że wróg bezwzględny i chętry czeka tylko na rozdziwki w naszym społeczeństwie, wobec niebezpieczeństwa i miłości dla Ojczyzny postanawia-

my zaniechać wszelkich dzielących nas waśni i przysięgamy, że wobec jakiegokolwiek próby gwałtu na nas, do ostatniej kropli krwi bronąć będziemy tej ziemi, którą tylko my rozporządzamy, jako odwieczni jej mieszkańcy.

W tej myśli zwracamy się z gorącym wezwaniem do naszych władz, do sejmu i senatu, aby wzbudziły w sobie czujność i rozwinęły jaknajsilniejszą akcję przeciwko wszelkim podstępnyim knowaniom, zmierzającym do rzucenia nas ponownie w pęta niewoli”.

Po zakończeniu wiecu uczestnicy przeszli w obrzymim pochodzie przy udziale „Sokoła”, skautów, straży ogniowej, organizacji wojskowych, inwalidów i całego szeregu organizacji, cechów i towarzystw. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty Konopnickiej”.

WALKI W CHINACH.

Londyn, 16 października.

Biuro Reptera donosi z Szanghaju, że walki pod Szanghajem jak się zdaje, zostały już całkowicie zakończone. Liczne oddziały wojsk, które brały udział w walkach, są już obecnie wysyłane do miejsc rodzinnych.

Czas pracy na niemieckim Górnym Śląsku.

Wyrok sądu rozjemczego.

Bytom, 16 października.

Czas pracy na niemieckim Górnym Śląsku opiera się na wyroku polubownym, wydanym przez komisarza do spraw pracy d-ra Brandesa z dnia 30 kwietnia r. b. Wyrok ten brzmiał następująco.

1) W zakładach, w których przed wojną lub też podczas wojny pracowano mniej niż 10 godzin dziennie, pozostaje ten sam czas pracy.

2) Przy wysokich piecach, w koksowniach, fabrykach stali, w walcowniach „Jukien-huette” oraz przy kotłach obowiązują efektywne 10-godz. praca. Na wypadek potrzeby pracodawcy mogą zaprowadzić dłuższą pracę, która wynagradzać mają dodatkiem 25 proc. We wszystkich innych zakładach obowiązuje 58 godzin w tygodniu, t. j. 5 dni po 10, a w soboty po 8 godzin.

Wyrok powyższy był ważny do 30. 3. b. r., a od 1. 10. b. r. obowiązywał z 3-miesięcznym wypowiedzeniem.

Wobec niezgody robotników na przedłużenie powyższej umowy kwietniowej, zwrócono się do sądu rozjemczego. Przed sądem wsunęli pracodawcy żądanie przedłużenia umowy kwietniowej na pół roku. Sąd rozjemczy wydał decyzję, w

której postanawia się przedłużenie umowy z 30 kwietnia bez prawa wypowiedzenia do 30 listopada. Dopiero od 1-go listopada dopuszczone jest 3-miesięczne wypowiedzenie. W sprawie podwyżki płac zdecydował sąd: „wobec ciężkiego gospodarczego położenia zakładów musi się odstąpić od myśli podwyższenia płac. Należy zanotować przytem, że od 1 lipca podniosły się koszty utrzymania o 10 procent, a w sierpniu zniżono płace o 5 procent więc w budżecie robotnika wynosi 15 proc. co przy równoczesnych „Feierschichtach” czyni położenie robotnika beznadziejnym.

WIELKI TURNIEJ AWIATYCZNY.

Rzym, 14 października.

Zawody międzynarodowe w awiatoryce o puchar Włoch, zostały zakończone. Pierwszą nagrodę wzięł włos De Erigentini na aeroplanie Maechiego, drugą francuz Beschler na aeroplanie Vaudron.

Amerykańskie Polisy Ubezpieczeniowe!

Posiadacze, pragnący domagać się swych praw, zechcą porozumieć się z Dr. praw H. Winawerem, Warszawa, Koszykowa 70.

KAROL ESCHER.

Kolja z pereł.

Thieme ożenił się, mając 42 lata. Późno coprawda, ale wcale nie zapóźno, doszedł Thieme do wniosku, że żyć samotnie na świecie jest bardzo trudno.

Thieme wygląda bardzo poważnie, ma już siwe kępi włosów na głowie, nieco pomarszczoną twarz, ale mimo to trzyma się jeszcze mocno na nogach.

Z ubioru jego można łatwo wywnioskować, że Thieme nie zwraca zbyt wielkiej uwagi na elegancję. Jego spodnie nigdy nie były prasowane, krawaty ma niedbale zawiązany i nosi szerokie, amerykańskie kamasze, podczas, gdy moda zaleca wąziutkie i długie pantofle.

Oczywiście na głowie nosił czarny melonik, który podtrzymywał jego dyrektorski autorytet.

Żona pana Thiema nazywała się Anna i pod wielu względami podobna była do rwego męża.

Niezbyt niska, ale także niezbyt wysoka, niezbyt okrągła, ale nie zanadto wysmukła, nie blondynka i nie brunetka — co w każdym razie bardzo nieokreślonego.

Była skromną panią, w której Thieme zakochał się szczerze, bez uprzedzeń. Kochali się przez dwa lata, pracując w tym samym banku i prawiąc sobie nawzajem komplementy.

Dyrektor banku Tubereil podarował młodej parze małżeńskiej wielki, kryształowy wazon i począł inaczej traktować nowożeńców w swem biurze, co wydawało się Thiemowi rzeczą bardzo podejrzaną.

Dyrektor Tubereil złożył im nawet oficjalną wizytę, a potem przychodził co tydzień w piątek na herbatkę.

Co za zaszczyt, co za zaszczyt! ...

Thieme czuł się szczęśliwy! Teraz dopiero po ślubie — zrozumiał, kogo posiadał za żonę!

Pensja wystarczała mu zupełnie na za spokojenie wydatków domowych.

Co tydzień sprawiał swej żonie małą niespodziankę, kupując ładny obraz u przypadkowego handlarza na ulicy lub bukiet ślicznych kwiatów do wazonu w stołowym pokoju.

Potem, gdy otrzymał upragnioną podwyżkę sprawił swej żonie długie fokowe palto i śliczny kapelusik z rajarami ...

Thieme posiadał oryginalny smak artystyczny i nie znosił żadnych imitacji, podczas gdy jego żona rozmiłowała się w blichtrze sztucznych kwiatów i pozłacanych klejnotów.

Heleńko Thieme zwracał jej uwagę, że wolałby skromne mieszkanie bez blaszanych imitacji i papierowych kwiatów, kładła mu swe zimne dłonie na czoło i prosiła:

— Głupiutki! ... Pozwól mi żartować! ...

Ale najbardziej rozgniewał go fakt, gdy pewnego dnia zauważył na palcu żony brylantowy pierścionek, lśniący różnokolorowymi blaskami tęczy.

— Gdzieś to kupiła? ...

— U szmacciarza! — odrzekła spokojnie.

— Jak możesz nosić coś podobnego! ... Przecież to zwyczajne, szlifowane szkiełko! ...

Ale uspokoił się, gdy Anna objęła go czule ramieniem, pogładziła ręką jego włosy i szepnęła słodko:

— Pozwól mi się bawić, mój głupiutki! ... Tak strasznie lubię klejnoty! ...

Po tygodniu, gdy przyszła pewnego razu z miasta, zauważył na jej szyi długą kolję z pereł.

Thieme nie mógł tego dłużej znieść.

— Wiesz przecież, jak mnie to denerwuje! Rzuć te szkiełko! ... Nie chcę na to patrzeć! ... Szkoda nawet tych kilku groszy, które wydajesz! Szanując się kobieta nosi prawdziwe klejnoty, albo nie nosi ich wcale! Proszę cię bardzo, nie pokazuj mi się na oczy w tym stroju! ...

— Nie dajesz mi spokoju! ... — oburzyła się Anna i rzuciła kolję do kryształowego wazonika.

Nikt nie przypuszczał nawet, że ta nie winna kolja pereł stanie się główną przyczyną tragedji.

A było to tak: Thieme był bardzo poważany wśród sąsiadów, z którymi łączyły go bardzo przyjazne stosunki. Z rodziną adwokata Majera, który mieszkał w tym samym kurytarzu Thieme był nawet spokrewniony i często przesiadywał z mecenasem w cukierni, rozmawiając przy herbacie o sprawach politycznych.

Zdarzyło się dnia pewnego, że jedyna córka adwokata Majera przyjmowała komunję świętą i przed pójściem do kościoła wpadła do mieszkania Thieme'a, prosząc o pożyczenie złotego łańcuszka lub innego jakiegos klejnotu.

Thieme otworzył jej drzwi. Anny nie było w domu.

Gdy spojrzął na rozradowaną twarzyczkę dziewczynki, przypomniał sobie, że właściwie należy jej się prezent.

Thieme rozejrzył się po pokoju i wzrok jego padł na kolję, leżącą w kryształowym wazonie.

Zawiesił ją na szyi dziecka i pocałował dziewczynkę w czoło.

Gdy Anna wróciła z miasta, Thieme opowiedział jej prośbę solenizantki i z zadowoleniem oświadczył, że podarował jej „wyswiechtaną” kolję z pereł.

Anna zbladła jak trup i ręką zakryła sobie oczy...

— Cooo?... — wycedziła przez zęby

— Coś ty zrobił z moją kolją? ...

Thieme powtórzył jeszcze raz wszystko od początku.

— Szkoda ci tych szkiełek?... One są odpowiednie dla trzynastoletniej dziewczynki, a nie dla ciebie! ...

— Idjoto! ... Durniu! — wrzasnęła Anna, zbliżając się z zacisniętymi pięściami do cofającego się męża. — Czyś ty sądził, że ja doprawdy noszę fałszywe klejnoty?... Te pereły były prawdziwe! ...

Łzy ścisnęły jej gardło! ...

Szybko wciągnęła płaszcz, szal zarzucała na głowę i wygiegła z mieszkania. Thieme został sam.

Powoli rozejrzył się po pokoju — teraz już wszystko rozumie! ...

Podszedł do stolika i obejrzał dokładnie każdy przedmiot — wszystko lśniło od brylantów i złota! ...

Powoli zawlókł się do jej sypialni! ...

W nocnym stoliku znalazł fotografię swego szefa! ...

Podarł ją na drobne kawałki i rzucił za okno.

A potem spuścił różowe rolety, zgasił światło i założył pętlę na szyję! ...

Lekarz pogotowia sionstatował śmierć.

Tlum. B. F.

Rozwiązać Sejm i Senat!

Kiedy się obserwuje ten bajeczny zwrot polityczny, jakiego dokonał Mac Donald — i kiedy się zarazem pomyśli, że jest to czyn angielskiej kultury parlamentarnej, to jakiś żal niezmierny ogarnia, że nie można pod tym względem przeprowadzić najskromniejszej choćby paraleli między Brytanią, a — Polską.

I rzecz dziwna. Wszakże nasza tradycja parlamentarna sięga początków 16-go wieku, należymy więc do tych rzadkich, najstarszych państw, organizujących swój urząd na zasadach zbiorowego udziału obywateli.

A jednak dziś oto — kiedy jesteśmy już nie tylko Rzeczpospolitą de nomine, ale i de facto — kiedy nie elekcyjny król, ale prezydent, obrany na najdemokratyczniejszych zasadach jest głową państwa, zorganizowanego w sposób par excellence republikański — tłuczemy głową o ścianę przy każdej sposobności i rwiemy włosy z głowy rozpacznie, nie mogąc znaleźć wyjścia z sytuacji, wytworzonych najprymitywniejszą arytmetyką w sejmie i senacie — a nie pozwalających rozwiązać pozytywnie całego szeregu pierwszorzędnych zagadnień społeczno-państwowych. Poprostu tak, jakbyśmy znajdowali się w pieluszkach parlamenta rzymskiego, jakbyśmy nie wiedzieli, co począć, kiedy brak stałej większości paraliżuje wszelką pracę twórczą i — jakbyśmy w skrajnej bezradności oczekiwali na jakieś goś polskiego Ludwika XIV lub zgoła na Primo de Rivere.

A wszakże wzory są wspaniałe. W tym wypadku idzie o wzory angielskie. Już przed paroma tygodniami pisaliśmy o konieczności rozwiązania sejmu i senatu a wtedy, jako przykład podawaliśmy tę zadziwiającą gotowość społeczeństwa angielskiego i francuskiego do znalezienia radykalnego wyjścia z sytuacji — chociażby drogą rozwiązania ciała parlamentarnych, dopiero — co powołanych. Przewidywania nasze okazały się nawskroś słusznymi. Potężne państwo wyspiarskie nie mogło tolerować chwiejności swych podstawowych czynników rządzenia. I do przekonania tego doszli ci, którzy dopiero — co uzyskali mandaty i mogą je teraz niepowrotnie stracić. Ani chwili wahania. Interes ojczyzny przedewszystkiem, a interes własny później.

Mac Donald łudził się nieco. Ten wybitny premier myślał chwilami, że uda mu się wytworzyć większość stałą. Marzył i pracował realnie, z niebywałą energią i gruntownością nad tem, aby pozyskać liberałów przeciwko torysom, przynajmniej w rozwiązywaniu tych problemów, które nie nosiły wyraźnych cech programowych Labour Party. Niestety, Partja liberalna okazała się również zmienną w swych upodobaniach i metodach politycznych w Anglii, jak i gdziekolwiek indziej. Za wiele ambicji i zawiele wahań. Mac Donald swoją uczciwą zapobiegliwością i troską pozyskał starego konserwatystę Collingwood Hughes'a, lecz nie pozyskał tych, którzy wypisują i wypowiadają na meetingach hasła, rzekomo zbliżone do postępu.

Więc też stary, wytrwały państwowiec i społecznik przestał dłużej zabiegać o względy przeciwników. Postawił na kartę wszystko, co powinien i mógł — i uzyskał od króla dekret o rozwiązaniu parlamentu.

Ta kapitalna decyzja jest prosto czemś olśniewającym swoją otwartością dążenia do osiągnięcia zamierzonych celów. Stary socjalista Mac Donald i sta-

ry konserwatysta król Jerzy doszli do zupełnie zgodnego przekonania, że brak większości w izbie gmin powoduje nie tylko osłabienia państwa na wewnątrz i zewnątrz ale i to chorobliwe rozprężenie obyczajów politycznych w parlamencie i społeczeństwie. Powoduje zanik orientacji i drażliwość, odbijającą się bardzo ujemnie na rezultatach pracy publicznej.

Więc też wyjście znaleźć trzeba było i nie namyślał się nikt dłużej.

— Co trzeba zrobić w interesie kraju? — pytały codzienne wypadki.

— Rozwiązać parlament i roz�isać nowe wybory — padła zdecydowana, męska odpowiedź rządu.

Król się zgodził. Członkowie Labour Party i Trade Unionów zgodzili się milczeniem, wskazując, że przygotowani byli całkowicie. Ani konserwatystom, ani liberałom nie przyszło na myśl urządzić z tego powodu zamachu stanu. Zmysł bajecznej karność państwowej zwyciężył.

Zamknięte w sobie i spokojne społeczeństwo angielskie rzuciło się z niebywałym temperamentem do nowych wyborów.

A u nas?

2 lata wre w sejmie, senacie i społeczeństwie piekielny rozbrat dążeń i interesów, 2 lata, bo od chwili wyborów prawie, sejm nie jest odpowiedzialnym układem sił społecznych — i dzięki temu

najżywniejsze zagadnienia, najbardziej palące sprawy — albo załatwiane są pro-wizorycznie, albo nie załatwiane wcale.

Nie mamy rządu, za działalność którego chciałby ktokolwiek wziąć odpowiedzialność. Wszelako te katastrofalne niemal motywy nie wystarczają dotychczasnikom, uprawnionemu konstytucją — aby rozwiązać sejm i senat. Więc opiewając się na racjonalnej i wielkiej decyzji londyńskiej — musimy sobie powiedzieć dobitnie: już czas powstać z barłogu i zdobyć się na czyn.

Czyn ten winien być godny naszego wielkiego narodu, posiadającego 400-letnią kulturę parlamentarną tj. jaknajszersze rozwiązanie sejmu i senatu.

Posel.

Co p. St. Grabski robi w Rzymie.

Po uciążliwej pracy genewskiej — wziętym p. min. Skrzyński zwrócić baczną uwagę na bardzo palącą kwestję konkordatu z Watykanem. Sprawa zaś wymaga niezwyklej uwagi ze względu na zbyt nie zainteresowanie się nią osób zupełnie niepowołanych.

Stosunek kościoła do państwa nie jest absolutnie dotychczas uregulowany i jesteśmy świadkami stałych scysji i nieraz awantur sejmowych na tym tle.

Artykuł 114 konstytucji polskiej jest tak scholastycznie zawilży i niejasny, że staje się mimowoli ciąglą bolączką i jest nadużywany nieradko, że wziętym tu pod uwagę ostatnie próby opodatkowania dóbr kościelnych w związku z sanacją skarbu. Tak samo przedstawia się sprawa parcelacji dóbr kościelnych.

Konstytucja nasza przewiduje stosunek kościoła do państwa, jak już wyżej wspomnieliśmy na podstawie osobnego układu ze stolicą Apostolską i ta sprawa staje się właśnie może najbardziej aktualną.

Konkordat taki bądź co bądź będzie pierwszym w dziejach naszych tego rodzaju aktem prawno-politycznym.

Układy będą równego z równym. Nie wszystkim może jest wiadome, że Watykan wywiera nieraz olbrzymi wpływ na politykę światową, dzięki swej najdoskonalszej dyplomacji. Tutaj właśnie należy zwrócić całą uwagę społeczeństwa na mające się rozpocząć pertraktacje, abyśmy pewnego dnia nie stanęli, jako wobec faktu dokonanego. Wobec znakomitych dyplomatów watykańskich, Polska musi postawić tegich i wyrównych polityków zupełnie nie o pokroju Stanisława Grabskiego.

Wysuwamy właśnie to nazwisko, gdyż ze zdumieniem dowiedzieliśmy się przed kilkunastu dniami, iż p. St. Gr. wyjechał do Rzymu w sprawach związanych z konkordatem.

Kto interesował się bliżej osobą p. St. Grabskiego, ten zauważył niezwyklej ruchliwość tego polityka, ale równocześnie widzi się, że rozpoczynane przez niego prace kończą się albo kompletnym fiaskiem, albo, co gorsza, okazują się zgubne w skutkach. Jest to człowiek tak trudno orientujący się w zawilej polityce międzynarodowej, że ostatni jego „wyjazd polityczny” możnaby potraktować humorystycznie, gdyby nie obawa, że jednak skutki tego wyjazdu mogą dać się boleśnie potem odczuć.

Rzym ostatnio pertraktuje z całym szeregiem państw powojennych powstałych lub przekształconych skutkiem wojny. Rzućmy okiem, jak się te sprawy w poszczególnych państwach przedstawiają:

Znane nam są dwa konkordaty, zawarte w latach ostatnich przez stolicę apostolską, a mianowicie: z Bawarią i Łotwą.

Tak w jednym, jak i w drugim wypadku widzimy, że przy pewnych ustępstwach nieznacznych poczynionych przez Watykan konkordaty te wypadają z korzyścią dla Kościoła.

Rumunja z przewagą ludności niekatolickiej, stanęła nieugięte na stanowisku podporządkowania kościoła państwu, wobec czego rokowania narazie zostały przerwane. Ciekawiej przedstawia się sprawa z Jugosławiją, gdzie mamy kilka milionów chorwatów, słoweńców i węgry wyznania katolickiego, charakter jednak państwa i dynastji panującej pozostał niekatolicki.

Tutaj też twardy orzech ma do zgryzienia dyplomacja papieża, gdyż rząd jugosłowiański stoi twardo na gruncie podporządkowania sobie kościoła i nietworzenia państwa w państwie.

Najciekawszem może jest stanowisko Czech, które nie poruszają wogóle sprawy konkordatu i stoją raczej na stanowisku kościoła narodowego.

Jak widzimy więc sprawa konkordatu nie przedstawia się łatwo.

Dzień pracy na Górnym Śląsku przedłużony na dalsze 5 miesięcy

Tak uchwaliła Rada ministrów.

Warszawa, 17 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Celem zapobieżenia bezrobociu w okresie trwającego dotąd kryzysu gospodarczego górnośląskiej części województwa śląskiego, powstałego na skutek przedłużenia czasu pracy w Niemczech wogóle i na Śląsku niemieckim w szczególności wobec ponownego przedłużenia godzin pracy we wrześniu br. na Śląsku niemieckim, Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 15 października br. uchwaliła przedłużenie mocy obowiązującej rozporządzenia min. pracy i opieki społecznej z dnia 13 lipca 1924 w sprawie

przedłużenia czasu pracy w hutach, górnośląskiej części województwa śląskiego na dalsze 5 miesięcy.

W razie przywrócenia na Śląsku niemieckim 8-godzinnej doby pracy rozporządzenie to automatycznie traci moc prawną.

Powyższa uchwała rady ministrów oparta jest na wniosku komisji międzyministerialnej do badania położenia w górnośląskiej części województwa śląskiego wobec przedłużenia czasu pracy w hutnictwie żelaznym, cynkowym i ołowianym na Górnym Śląsku.

Nieszczęśliwy wypadek podczas mowy Mac Donalda.

Londyn, 16 października.

Podczas zgromadzenia wyborczego pod gołym niebem w miejscowości Yorkshire załamała się platforma, z której przemawiał Mac Donald. Premier angielski i 15 osób spadło na ziemię, nikt jednak nie odniósł żadnej rany.

Dzienniki liberalne i konserwatywne uważają ten wypadek za złą przepowiednię dla stronnictwa pracy.

Branting utworzy nowy rząd w Szwecji.

Berlin, 16 października.
Agencja Wschodnia.

Branting niezwłocznie po przybyciu do Sztokholmu, został przyjęty przez króla.

Branting obejmie prawdopodobnie misję tworzenia gabinetu, gdyż stronnictwo liberalne przyobiecowało mu swe poparcie.

Większość Brantinga składa się z 10 socjalistów, 26 liberałów i 5 komunistów. Podkreślić należy, że komuniści nie są za leżni od Moskwy. Opozycja rozporządza 84 głosami.

Bez względu na to, czy Branting obejmie rząd, upadek ustawy wojskowej dotychczasowego rządu jest pewny.

Dziś premjera!

CASINO

Dziś premjera!

KOBIETA PRZECIWIW KOBIECIE

(Woman to Woman)

Wspaniały film produkcji amerykańskiej w 8-miu aktach według słynnej powieści
 MICHAELA MORTONA.

W roli głównej:

Betti Compson

Tajemnice życia paryskiego
 Montmartre
 Moulin Rouge
 Balet

Orkiestra powiększona do pełnego składu
 filharmonicznego z solistami.

Początek przedstawień o godz. 5-ej wiecz.



(Woman to Woman)

Wspaniały film produkcji amerykańskiej w 8-miu aktach według słynnej powieści
 MICHAELA MORTONA.

W roli głównej:

Betti Compson

Cudnej piękności artystki
 Salony arystokracji
 Efekty świetlne
 Mody

Orkiestra powiększona do pełnego składu
 filharmonicznego z solistami.

Początek przedstawień o godz. 5-ej wiecz.

W stolicy wiecznej mgły i spleenu.

„Busy“, tramwaje i koleje podziemne. — 40 teatrów i 150 kin mają do swej dyspozycji londyńczycy. — Jak się kupuje radjotelefony „na raty“? — Banki i giełdy.

(Korespondencja własna „Republiki“).

Londyn, 12 października.

Dla cudzoziemca a szczególnie dla łodzianina, który po raz pierwszy przybywa do Londynu wszystko wydaje się tak dziwne zmechanizowane, że niekiedy wprost zadaje on sobie, pytania:

— Jak może utrzymać normalny tryb życia tak wielkie zbiorowisko ludzkie? Jakim sposobem taki magistrat londyński może utrzymać w należyłym porządku swe bruki?

Ulice londyńskie to wypolerowane posadzki, po których od rana do wieczora przesuwa się majestatyczne czerwone jednopiętrowe „busy“, „Busy“, kolej podziemna, tramwaje, oto nieodłączne towarzysze szarego — codziennego, czy świątecznego i hulaszczego życia londyńczyka

„Busy“ przepełnione są nie tylko o godz. 9-ej rano, kiedy szary wielotysięczny tłum wysokich i chudych, ale nadzwyczaj zgrabnych stenotypistek, biuralistek i maszynistek z ręcznymi walizkami śpieszy do pracy, ale o godzinie 8 wieczorem, kiedy Londyn przybiera zgoła odmienny wygląd.

Wśród powodzi światła reklam elektrycznych ukazują się na ulicach prawdziwi „gentelmeni“ w smokingach i cyliach oraz powabne czarne i krótko ostrzyżone „ladies“.

Te same tłumy, które zrana śpieszą do banków, biur handlowych i towarzystw okrętowych, wieczorem zapełniają 40 teatrów oraz około 150 kin.

Mimo tak szalonego tempa życiowego londyńczyk znajduje nie tylko czas na poście do teatru czy też do kina, Wszystkie sale, w których odbywają się odczyty literackie, czy religijne są zazwyczaj przepełnione, a nadmiar tego korzysta każdy z radjotelefonu.

Radjotelefon doszedł w Londynie do takiej popularności, że na rynku obok straganu ze starą bielizną sprzedawane są aparaty radjotelefoniczne, oraz ich składowe części.

Robotnik, który nie może pozwolić sobie na wydanie jednego funta na zakupienie aparatu czyni to w ten sposób, że kupuje co tydzień jakąś część aparatu radjotelefonicznego. O popularności tego najmodniejszego wynalazku świadczyć może fakt, że londyńska radjostacja posiada półtora miliona abonentów! Co najbardziej musi zaciękać rdzennego łodzianina, to przedewszystkiem angielski policjant, który niewzruszony z nadzwyczajną flegmatyką podnosi raz prawą to lewą rękę, regulując w ten prymitywny sposób tak potężny ruch uliczny Londynu, oraz „bussinesman“, który w City zapełnia nie tylko kawiarnie, ale każdy zakątek i skrawek ulicy.

Pomiędzy potężnymi bankami Barclay'a a Mindland bankiem stoi jednopiętrowy gmach, zupełnie pozbawiony okien gdzie na małym miedzianym sztyldziku

Otwarcie parlamentu rumuńskiego Król wygłosił oredzie, powitane wielkimi owacjami.

Król otworzył prace parlamentu oredziem, stwierdzającym, że sytuacja wewnętrzna Rumunii jest jak najbardziej zadawalająca.

Ozywiona jedynie pragnieniem pokoju, Rumunja, mówił król z każdym dniem staje się poważniejszym czynnikiem porządku, cywilizacji i rozwoju w tej części Europy gdzie jednocześnie zwiększają się jej prestige utwierdza się na wszystkich konferencjach międzynarodowych.

Na ostatnim zgromadzeniu Ligi narodów gdzie Rumunji przyznano miejsce honorowe, rozpoczęliśmy współpracę w ogólnym dziele pokoju a także i rozbrojenia i prowadzić ją będziemy nadal z całą szczerością uczuć pokojowych które kierujemy się w granicach, zakreślonych przez względy naszego bezpieczeństwa i jedności terytorjalnej.

Na konferencji londyńskiej wykazaliśmy jeszcze raz, iż wypełniamy wszystkie zobowiązania, wypływające z traktatów, lecz że jesteśmy zdecydowani jednocześnie wymagać słusznego poszanowania praw, zdobytych poniesionymi przez nas ofiarami.

Oredzie mówi następnie o zawarciu szeregu konwencji z Austrią i Węgrami i wyraża nadzieję na rychłe rozwiązanie rozmaitych prac z Bułgarią dotychczas pozostających w zawieszeniu.

Dalej oredzie królewskie zapowiada projekty ustaw, dotyczących reform administracyjnych, ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, reorganizacji podatków bezpośrednich, ustawy prasowej i procedury karnej, jakoteż kilku ustaw, dotyczących oświaty, wyznań religijnych armii i gospodarki społecznej.

W końcu oredzie stwierdza poprawę sytuacji finansowej i zaznacza równowagę, przedstawioną trzecim budżetem.

Podobna sytuacja powinna pozwolić rynkom zagranicznym na udzielenie Rumunii szerszego współdziałania. Rząd, zwracając baczną uwagę na naszą niezależność i udział czynników narodowych zakończył król, pragnie zapewnić sobie współpracę rynków zagranicznych, rozporządzających znacznymi kapitałami.

Słowa króla stały się przedmiotem długotrwałej owacji ze strony obecnych senatorów i deputowanych.

można przeczytać skromny napis „Bank of England“.

Jedynym jego upiększeniem jest ozdźwierny, który w historycznym kostjumie stoi przed wejściem.

W samym centrum City na obrzymim placu znajduje się giełda. Obok wznosi się pomnik Wellingtona, oraz żołnierzy poległych podczas wojny światowej, a naokoło, jak okiem sięgnąć wznoszą się banki, banki i banki.

Oto potęga Anglii.

H. Pas.

TABELA GŁÓW. WYGRANYCH 10-ej loterii klasowej.

Klasa 1sza, dzień pierwszy.
 Po zł. 10.000 nr. 45300
 Po zł. 2.000 nr. 15090
 Po zł. 1.000 nr. 33310.
 Po zł. 500 nr. 14021, 24608
 Po zł. 250 nr. 8325, 33696
 Po zł. 200 nr. 8447, 27871, 49127
 Po zł. 150 nr. 10943, 13680, 26033

KRADZIEŻ W IZBIE SKARBOWEJ.

Stanisławowi Szytlerowi, Konstancyńska 146, skradziono w izbie skarbowej z kieszeni 600 złotych.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK
17
PIĄTEK

Dziś: † Wiktora B.
Jutro: Łukasza Ew.

Wschód słońca o g. 6.06
Zachód o g. 4.43
Wsch. księżycy o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 11.03
Ubyło dnia g. 5.23

Odroczenie podatku majątkowego.

Jak nas informują z ministerstwa skarbu, wyraziło ono zgodę na odroczenie do dnia 10 grudnia kwot podatku majątkowego, należnych od płatników zaciągających pożyczkę w P.K.Z. na uiszczenie podatku majątkowego, z warunkiem, aby płatnicy, starający się o pożyczkę najpóźniej do dnia 16 b. m. zeznali akt zaciągania pożyczki.

Przy sposobności ministerstwo skarbu wyjaśniło, że listy zastawne nie powinny być wydawane do rąk płatników, lecz realizowane przez towarzystwo kredytowe i wszelkie wpływy z realizacji winny być niezwłocznie wpłacone do kas skarbowych. (b)

JAK BĘDĄ SPŁACAĆ PODATEK KUPCY, KTÓRZY ZAWARLI UMOWĘ Z P. KORFANTYM

W związku z przypadającą zapłatą drugiej raty podatku majątkowego, władze skarbowe wyjaśniły, że w stosunku do osób, które zawarły umowy z P. Korfantym w przedmiocie wcześniejszych wpłat na poczet podatku majątkowego, zastosowane będą te same przepisy, co przy pierwszej racie i osoby te zwolnione zostają narazie od wpłaty drugiej raty. Zastrzeżenie jest takie, że osoby winny były wykupić w terminie złożone w swoim czasie weksle.

Ze szkół społecznych. „Szkola przemysłu” w Łodzi Pomorska 48 celem umożliwienia licznej rzeszy pracowników w przemyśle zdobyć dziś tak niezbędną teoretyczną wiedzę fachowej uruchamia przy szkole przemysłowej wieczorowe kursa a) tkackie, b) elektrotechniczne. Na kursach tkackich wykładane będą następujące przedmioty: teoria splotów, technologia tkactwa ręcznego i mechanicznego, materiałoznawstwo i analiza tkactwa.

Na kursach elektrotechnicznych: matematyka, fizyka, mechanika, elektrotechnika i kreślenie techniczne. Zajęcia odbywać się będą od godziny 7-ej do 10 wieczorem. Kursa prowadzone będą przez nauczycieli szkoły przemysłowej pod kierunkiem dyrektora inż. Hatrglasa.

Uruchomienie samochodowych karettek pogotowia. Uruchomienie samochodowych karettek miejskiego pogotowia ratunkowego spodziewane jest w terminie do 1-go listopada rb.

Lokal funduszu bezrobocia. W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie posiedzenie komisji mieszkaniowej przy zarządzie obwodowym funduszu bezrobocia w sprawie wynalezienia odpowiedniego lokalu na siedzibę zarządu. Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do władz, aby na ten cel oddano lokal, zajmowany obecnie przez P.A.T. przy ulicy Konstantynowskiej 29, a agencja mogłaby się przenieść do gmachu województwa lub komisariatu rządu. (b)

Z komitetu opieki nad plantacjami. We wtorek, dnia 21-go bm., o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu wydziału gospodarczego przy ul. Pomorskiej 18, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami. Na porządku dziennym znajduje się wiele bardzo ważnych spraw związanych z upiększeniem naszego miasta.

Posiedzenie delegacji wydziału handlowego. We wtorek, dnia 21 października r. b., odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału handlowego. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie wydziału za III-ci kwartał; 2) otwarcie 3 sklepów miejskich; 3) otwarcie 2 miejskich składów opałów; 4) sprawa kredytu dla kooperatyw; 5) sprawa tow. aprowizacji miast polskich oraz 6) wolne wnioski.

Dzisiejsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dzisiaj t. j. dnia 17 bm., będzie uskuteczniła wypłatę 7, 8, 9, 10 i 11 rat zasiłku bezrobotnym, za czas od 1 września do 8 października 1924 roku.

Do otrzymania wszystkich wymienionych rat zasiłku posiadają prawo tylko ci bezrobotni pracujący po tym terminie, mają prawo do tytułu rat zasiłku mniej, o ile tygodni później od dnia 20 sierpnia rb. utracili pracę, przyczem, jeśli bezrobotny przy zwolnieniu otrzymał urlop płatny, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany. O ile w końcu bezrobotny otrzymuje już zasiłek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, traci tem samem prawo do zasiłku z tytułu doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Wypłaty odbywać się będą w godzinach od 9 rano do 4 po południu w następujących biurach:

1 biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowowybudowana szkoła Tow. akc. I. K. Poznański, dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. nr. od 1451 do 1800.

2 biuro wypłat, ul. Ogrodowa nr. 28, nowowybudowana szkoła Tow. akc. I. K. Poznański, — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. nr. od 1451 do 1800.

3 biuro wypłat, Helenów — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. nr. od 1451 do 1800.

4 biuro wypłat, Rokocińska 58, I p., dom Widzewskiej Manufaktury Bawełn., dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1451 do 1800.

5 biuro wypłat, Wodny Rynek, róg ul. Rokocińskiej dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1451 do 1800.

6 biuro wypłat, Pańska nr. 106, fabryka K. Eiserta — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1451 do 1800.

7 biuro wypłat, Piramowicza 5, prawa oficyna, II p. — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1451 do 1800.

8 biuro wypłat, Kilińskiego 222, fabryka Ossera — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1451 do 1800.

9 biuro wypłat, Wólczńska 253, part. dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1801 do 2150.

9 biuro wypłat, Wólczńska 253, part. dla bezrobotnych, zarejestrowanych w 9 biurze rejestracyjnym i posiadających karty rejestracyjne od 2151 do 2500.

W 10 biurze wypłat nie będzie z powodu niedoprowadzenia rejestracji do odpowiedniej liczby.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery przybywali o godzinie 9 rana, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południe.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłat.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Jak Łódź uczci pamięć Henryka Sienkiewicza?

Na dworcu w Koluszkach odbędzie się uroczyste powitanie zwłok. — Akademia w łódzkim teatrze miejskim.

Łódzki subkomitet sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza opracował program uroczystości sienkiewiczowskich. — Na dworcu w Koluszkach odbędzie się uroczyste powitanie zwłok wielkiego pisarza, przybywających z ziemi helweckiej. Specjalna delegacja uda się w dn. 26 b. m. do Warszawy, celem wzięcia udziału w urządzonych tam uroczystościach. Magistrat łódzki, niezależnie od wyasygnowanych w gotówce 1000 zł. na

cele komitetu uzyskał od dyr. Wroczyńskiego odstąpienie gmachu teatralnego na urządzenie akademii.

Program akademii przewiduje przemówienie prof. H. Mościckiego, recytacje i żywe obrazy z dzieł sienkiewiczowskich. Miejsca na galerji i amfiteatrze będą bezpłatne i zarezerwowane dla organizacji robotniczych oraz garnizonu m. Łodzi.

Wojna gazowa w Łodzi.

Tępienie robactwa przy pomocy „oreża przyszłości”.

Szef artylerji O. K. IV, pułk. Kowalewski zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, że przychylił się do przedstawionego przez wydział zdrowotności publicznej projektu tępienia robactwa przy pomocy gazów trujących.

W tym celu zostanie do miejskiej izby

odkazanej przydzielony instruktor fachowiec, który zapozna personel miejscowy ze sposobem użycia gazów.

Trujące gazy i maski wydział zdrowotności publicznej otrzyma z wydziału chemiczno-gazowego w Warszawie.

Z Instytutu nauczycielskiego T. N. S. W. w Łodzi. Instytut nauczycielski, jak się dowiadujemy, nie rozpoczął jeszcze swej normalnej pracy.

Narazie odbywają się w czwartki ćwiczenia w pracowni psychologii doświadczalnej, ulica Piramowicza 3, od 5 — 7 popoł. pod kierownictwem dr. Karpińskiej - Nouczyńskiej. W sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 5 popoł. rozpoczyna dr. J. Stojanowski z Warszawy serję swych wykładów p. t. „Dzieje Polski w świetle badań naukowych”.

Wykłady wspomniane w latach ubiegłych cieszyły się wielkim uznaniem.

Nader ciekawy temat obrał znany dobrze w Łodzi prof. Piotr Żukowski, który od dnia 26 bm. rozpocznie wykłady o polityce angielskiej w Indjach, Australji, Afryce, nadto omawiać będzie sprawy Chin współczesnych, Japonji, Ameryki Północnej i Południowej.

Prelekcje oparte na najnowszych pracach niewątpliwie zainteresują szeroki ogół inteligencji łódzkiej.

Od 1 listopada br. prace w Instytucie prowadzone będą normalnie, obra-

dować będą w poniedziałek dnia 20 b. m. rada instytutu i walne zgromadzenie nauczycieli szkół wyższych.

Redukcja urzędników w P. U. P. P. W dniu wczorajszym przedstawiciel okręgowej komisji p. Łatkowski zainteresował państwowy urząd pośrednictwa pracy w sprawie zredukowania tam 30 proc. urzędników.

W odpowiedzi kierownik p. Kostecki oświadczył, że redukcja jest konieczna, gdyż poprzedni kierownik zaangażował zbyt wielu urzędników, a obecnie po ukończeniu rejestracji bezrobotnych personel jest zbyt liczny i musi nastąpić redukcja. (b)

Jak należy walczyć z jaglicą. Rada sekcji walki z jaglicą w celach propagandystycznych wydała ulotkę treści następującej:

„Nie dotykaj ócz palcami! — Nie wycieraj twarzy cudzym ręcznikiem! —

Nie śpij na cudzej pościeli, bowiem możesz się zarazić jaglicą!”

Sprawa prasowa „Expressu Wieczornego”

Uniewinnienie redaktora Wł. Polaka.

Wczoraj Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego rozpoznawał w trybie uproszonym sprawę redaktora „Expressu Wieczornego” Władysława Polaka, oskarżonego przez Urząd Prokuratorski o zniesławienie ławnika Wydziału kultury i Oświaty p. Franciszka Kruczkowskiego.

Po dwugodzinnej prawie rozprawie sąd — przychylając się do wywodów obrońcy mecenasa Rafała Kempnera — wydał wyrok uniewinniający red. Polaka.

Szczegółowe sprawozdanie z tej ciekawej sprawy podamy w numerze jutrzejszym.

ZATARG W FABRYCE EJTINGONA.

Administracja fabryki Ejtingona po upływie okresu dwutygodniowego wymownienia, zaproponowała robotnikom i kalni dalsze uruchomienie fabryki pod warunkiem obniżenia płac.

Robotnicy po porozumieniu się z zarządami związków, odrzucili te warunki i sprawę skierowali do inspektora pracy. W związku z tem inspektor pracy p. Iczkowski zwołuje na sobotę wspólną konferencję, w celu zlikwidowania zatargu i uruchomienia fabryki. b.

PSY SIĘ WŚCIEKAJĄ.

Miejski urząd sanitarny stwierdził wściekliznę u zabitego przy ul. Rokocińskiej 111 psa, niewiadomego właściciela. Pokąsany przez tego psa Roman Klesek został wysłany przez wydział zdrowotności publicznej na kurację do Warszawy.

Inne osoby, które mogły być ewentualnie pokąsane, we własnym interesie powinny zakomunikować o tem wydziałowi zdrowotności publicznej Plac Wolności nr. 1, pokój 11, celem przesiewczenia kroków leczniczych.

Obchód ku czci stracenia Ferrera.

Dziś, w piątek o godz. 8.15 wiecz. w sali Filharmonji przy ul. Prezyd. Narutowicza nr. 20 odbędzie się powiększony obchód zorganizowany przez stowarzyszenie wolnomyslicieli polskich w Łodzi.

Na obchodzie tym poza częścią muzykalno-wokalną przemawiać będą m. in. pp.: redaktor Jan Hempel, Antonina Sokolicz z Warszawy i inni.

Pogadanki Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, iż staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 19 b. m. w sali kina „Dom Ludowy”, Przejazd 34, o godz. 12 i pół w południe dr. Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Co powinien każdy wiedzieć o chorobach wenerycznych”.

Niewątpliwie powyższy odczyt, jak wszystkie, wygłaszane dotychczas przez p. dr. Skusiewicza, ściągnie wielu słuchaczy, tym więcej, iż wejście na odczyt bezpłatne.

Dzisiejszy wieczór dyskusyjny POW. Niezmiernie aktualne zagadnienie kresów wschodnich jest tematem zebrania dyskusyjnego Polskiej organizacji wolności, które się odbędzie dzisiaj, w czwartek o godzinie 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Andrzeja 12, 3 piętro, poprz. oficyna. — Wstęp wolny dla wszystkich.

Ambulatorjum jagliczne. Sekcja do walki z jaglicą wydziału zdrowotności publicznej z dniem 1-go listopada rb. otwiera przy Suwalskiej nr. 1 ambulatorjum dla chorych na jaglicę.

Do sprzedania używana

LOKOMOBILA

H. Lanza
Mannheim na 195—230—
260 HP. 12 Atm. z przegrzewaczem.

Łaskawe zgłoszenia do adm. „Republiki” pod Lokomobila 230*. 7957-5

Historja pewnego szantażu i dzieje pewnego wojskowego konkursu budowlanego.

Sensacyjna sprawa w sądzie okręgowym.

W lipcu roku ubiegłego niejaki Mieczysław Szpikowski właściciel przedsiębiorstwa budowlanego w Warszawie, posiadającego filję w Łodzi, zwrócił się do biura detektywów Czesława Głogowskiego z prośbą o przysłanie mu dwóch detektywów do Łodzi celem przeprowadzenia pewnych wywiadów.

TRANZAKCJE ZŁOTOWE ADW. BUSZA.

Głogowski wydelegował do Łodzi swego stałego pracownika Seweryna Ostalowskiego oraz Marjana Józefa Noska, który pracował u Głogowskiego od niedawna za wynagrodzeniem „akordowym”.

Gdy obaj ci detektywi zgłosili się do Szpikowskiego, oświadczył, on im, że polecił w swoim czasie swemu szkolnemu koledze adwokatowi Buszowi nabyć dlań większą ilość bonów złotych w P.K.K.P. i że nasuwa mu się podejrzenie, iż Busz policzył mu je po kursie wyższym, niż płacił.

Chodzi więc o ustalenie, po jakim kursie Busz płacił za te bonony celem wyegzekwowania odeń ewentualnej różnicy, bez prawnie przez tegoż zatrzymanej.

Obaj detektywi przeprowadzili szereg wywiadów, na mocy których ustalili iż adw. Busz faktycznie policzył te bonony złotowe po kursie wyższym, zatrzymując sobie b. znaczną sumę pieniędzy.

Na mocy tych danych Szpikowski wezwał adw. Busza do zwrotu tej sumy i otrzymał ją.

WYKRADZENIE PLANÓW KONKURENCJI.

Po pomyślnem załatwieniu przez detektywów sprawy owych bonów Szpikowski powierzył im misję o wiele bardziej skomplikowaną.

W tym właśnie czasie wydział inżynierji i saperstwa przy DOK. nr. 4 ogłosił konkurs na budowę schronu w Reglach, Szpikowskiemu zależało bardzo na otrzymaniu tych robót i w tym celu potrzebne mu były informacje o kosztorysach firm konkurencyjnych.

Do zdobycia tych informacji użył on tych dwóch agentów którzy jednak nie zdołali zdobyć konkretnych informacji, a zwłaszcza kosztorysów z firmy „Rog i Chmielecki”, którą Szpikowski uważał za najniebezpieczniejszego konkurenta.

Gdy nadomiar złego Nosek nie umiał zachować dyskrecji, Szpikowski zemścił się niezaplaceniem rachunku Głogowskiemu co znów pociągnęło za sobą wstrzymanie wypłaty honorarjum Noska.

TAJEMNICZY KONKURS

Do konkursu o budowę schronu w Reglach złożono, cały szereg ofert, z których najtańszą była oferta PTB o kosztorysie przeszło ośmiomiljardowym, dalej oferta, firmy „Rog i Chmielecki”, trzecia zaś oferta Szpikowskiego, której kosztorys opiewał na 13 miljardów mk.

Przy pierwszym konkursie utrzymania się oferta PTB. jako najtańsza.

Jednakże wskutek jakichś dziwnych przeobrażeń, kosztorys Szpikowskiego wykazał sumę ośmiu miljardów i po pewnym czasie jemu powierzono tę budowę.

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW. NOSKA.

W międzyczasie Nosek wystąpił z biura Głogowskiego i został zakontraktowany przez władze,

W tym czasie Noskowi skradziono cały szereg dokumentów między innymi raport jego o pracach powierzonych mu przez Szpikowskiego.

Dokument ten, odczytany na przedzie sądowym przez sędziego Zaborowskiego, głosił, iż Szpikowski chciał wykraść oferty PTB. oraz firmy „Rog i Chmielewski” w Łodzi i w tym celu zamierzał przekupić urzędników tych firm.

Obok tego w dokumencie owym, za tytułowanym przez Noska „Zameldowanie” znajdował się zarzut planowania przez Szpikowskiego napadu na inż. Leszczyńskiego celem wykradzenia mu planów. W końcu „zameldowanie” to twierdziło iż Szpikowski chciał przekupić jednego z urzędników kancelarji oddziału inżynierji i saperstwa.

Szpikowskiemu udało się wydstać złożony przezeń kosztorys owej oferty, i przerobił w nim sumę 13 miljardów na osiem miljardów i w ten sposób uzyskał tę budowę.

Taka jest treść „zameldowania” Noska.

Dokument ten dziwnym zbiegiem okoliczności dostał się do rąk prokurenta Szpikowskiego, niejakiemu Czajkowskiemu.

Nosek dowiedziawszy się o tem zwrócił się do Czajkowskiego z żądaniem zwrotu tego dokumentu, Czajkowski jednak odmówił mu.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W POCIĄGU.

W kilka miesięcy później Szpikowskiemu ukradziono w pociągu między Łowiczem i Bednarzami walizkę zawierającą cały szereg planów i kosztorysów oraz 200 milionów.

Podejrzewając iż kradzieży tej dokonała jedna z firm konkurencyjnych zwrócił się on do biura Głogowskiego z prośbą o przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie.

Głogowski jednak odmówił i sprawę skierował do ekspozytury śledczej na powiat warszawski.

Jednocześnie ogłosił w pismach „wezwanie do p.p. złodziei na co otrzymał dwa szantażujące go listy!

NOSEK REDIVIVUS.

W dwa miesiące później Szpikowski otrzymał list z Gdańska od Noska w którym tenże monituje go o zwrot owego „zameldowania” nadmieniając iż posiada kopję tego dokumentu, wobec czego może je nadesłać do prokuratorji 16-12-kiej i warszawskiej oraz do prasy.

Dalej Nosek radzi Szpikowskiemu by załatwił tę sprawę polubownie, w przeciwnym zaś razie może być niezadowolony jakiś major.

W odpowiedzi na ten list Szpikowski napisał do Noska by przyjechał na jego koszt do Łodzi lub Warszawy i osobiście porozumiał się z nim w tej sprawie.

ARESZTOWANIE NOSKA

Gdy Nosek w dniu 6-ym lutego przybył do mieszkania Szpikowskiego, tego ostatniego nie było w domu.

Gdy po dwóch godzinach Szpikowski przybył, urzędnik tej firmy Kołodziejewicz udał się po wywiadowcę urzędu śledczego Kiciaka i obaj oni w sąsiednim pokoju przysłuchiwali się rozmowie Noska z Szpikowskim.

Rozmowa toczyła się dookoła owego zameldowania oraz skradzionej walizki Szpikowskiego.

Nosek twierdził iż firma PTB. proponuje mu 350 dolarów za wydanie kopji tego zameldowania.

Następnie rozpoczęły się targi co do wysokości zapłaty, za milczenie oraz co do zwrotu kosztów podróży. Gdy Szpikowski wręczył Noskowi czterdzieści milionów a conto owych sum, Kiciak zaarrestował Noska.

AKT OSKARŻENIA.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie wydziału uproszczonego sądu okręgowego.

Sprawę rozważał sędzia Zaborowski oskarżenie wnosił prokurator Skabiszewski.

Akt oskarżenia zarzucał Józefowi Marjanowi Noskowi, iż przy pomocy listów pisanych z Gdańska szantażował go, i w dniu 6 lutego zażądał odeń 150 dolarów za przemilczenie tej sprawy i oddanie Szpikowskiemu dokumentu na pisanego przez Noska, a zarzucającego Szpikowskiemu uplanowanie sposobu wykradzenia inż. Leszczyńskiemu teki z planem budowy koszar w Żegrzu oraz wykradzenie z biurka szefa wydziału saperstwa inżynierji własnego kosztorysu budowy schronu w Reglach.

POLSKI NAT PINKERTON NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Oskarżony Nosek, z zawodu detektyw, młody 24-letni chłopak inteligentny władający siedmioma językami, o wytwornych ruchach nie przyznaje się do winy.

Twierdzi on, iż faktycznie napisał owe zameldowanie lecz nie miał zamiaru szantażować niem Szpikowskiego.

Oskarżony prowadził w Łodzi z polecenia Szpikowskiego wywiady celem ustalenia kosztorysów firm konkurencyjnych oraz w sprawie kursu bonów złotych, nabytych przez adw. Busza dla Szpikowskiego.

Suma 40 milionów była mu wręczona jako część zwrotu kosztów podróży nie zaś za przemilczenie.

Oskarżony broni się sam.

TAJEMICA KONKURSU NA BUDOWĘ SCHRONU.

Św. Mieczysław Szpikowski właściciel przedsiębiorstwa budowlanego potwierdza iż Nosek wraz z Ostalowskim przybyli celem ustalenia kursu złotych nabytych przez Busza.

Świadek był szantażowany i za spjritus monens tych szantaży uważa Noska.

Owe 40 milionów dał oskarżonemu, celem stworzenia faktu dokonanego szantażu.

Św. Zygmunt Stefankiewicz, st. wyw. urzędu śledczego, który prowadził śledztwo w tej sprawie i doskonale się w niej orientuje, stwierdza, iż na śledztwie ustalił, że oferta Szpikowskiego była droższą od ofert PTB. oraz Roga i Chmielewskiego, lecz potem nagle okazało się że kosztorys Szpikowskiego jest niższy o kilkadziesiąt milionów od kosztorysu PTB. i wskutek tego ten ostatni otrzymał tę budowę.

Dalej śledztwo ustaliło, iż Szpikowski używał Noska do ustalania kosztorysów konkurencyjnych, by móc podać kosztorys niższy i w ten sposób utrzymać się przy konkursie.

Św. Sobczak, b. prokurent Szpikowskiego, karany w swoim czasie trzymiesięcznym aresztem, twierdzi, jakoby firma nie używała detektywów, celem ustalenia kosztorysów konkurencyjnych.

Przewodniczący: Świadek przysięgał! Badany powtórnie Szpikowski zeznał iż korzystał z usług detektywów celem ustalenia kosztorysów konkurencyjnych.

MAGICZNE SZTUKI NOSKA.

Św. Głogowski, właściciel biura detektywów w Warszawie wnosi do sprawy momenty humorystyczne.

Charakteryzuje on Noska jako pracownika zdolnego i inteligentnego, lecz zbyt „samodzielnego”.

Świadek zaprzestał korzystania z usług Noska, gdyż tenże łapał mu na głowie muchy i zjadał je.

Pozatem oskarżony uprawiał sztuki „magiczne” podnosił np. w zębach biurko lub krzesło ze świadkiem.

Świadek stwierdza, iż Nosek nie był na stałej pensji, lecz pracował od „kawalka” i za wywiady, poczynione dla Szpikowskiego nie otrzymał wynagrodzenia.

O CZEM MÓWILI SZPIKOWSKI Z NOSKIEM.

Św. Ostalowski do sprawy nic nowego nie wnosi.

Św. Kołodziejewicz który był w sąsiednim pokoju wraz z Kiciakiem w czasie rozmowy Szpikowskiego z Noskiem w prywatnym domu zeznaje, iż Nosek powiedział że PTB. daje mu 350 dolarów za owe dokumenty, rzekomo kompromitujące Szpikowskiego.

Następnie rozmowa przeszła na temat kradzieży walizki Szpikowskiego, przyczem Nosek twierdził, iż wie kto tę walizkę ukradł, a mianowicie dwaj panowie, którzy siedzieli w przedziale sąsiadującym z przedziałem Szpikowskiego a którzy ukryli tę walizkę we wnętrzu dużej walizy żółtej. Gdy rozmowa przeszła na temat wynagrodzenia Noska za milczenie, Szpikowski wręczył mu 40 milionów mk. oświadczając, iż resztującą kwotę dopłaci mu nazajutrz.

Zupełnie sprzeczne zeznanie z zeznaniami poprzednich świadków składał św. Józef Kiciak wywiadowca 3-ej brygady urzędu śledczego, który podówczas zaarrestował Noska.

Kiciak twierdzi, iż rozmowa Szpikowskiego z Noskiem toczyła się jedynie dookoła sprawy zapłaty za starania, które Nosek miał poczynić w kierunku wykrycia sprawców kradzieży walizki. O „zameldowaniu” natomiast nie było mowy, aczkolwiek suma 150 dolarów była omawiana.

TAJEMNICZY LIST.

Po przesłuchaniu świadków sąd przystąpił do odczytania dokumentów, załączonych do aktów sprawy w charakterze dowodów rzeczowych. Obok znanego już „zameldowania” i listu Noska z Gdańska znalazł się tam również tajemniczy list, pisany przez Szpikowskiego do biura detektywów Głogowskiego. W liście tym Szpikowski żądał przysłania mu silnego, odważnego i uzbrojonego człowieka, który miał się zameldować u niego w hotelu nie demaskując się.

Szpikowski zeznał, iż detektyw ten miał się z nim udać pociągiem, w którym ukradziono mu walizkę, gdyż ów tajemniczy

Czy „Republika” pisze dla Mac Donalda?

Takiego zdania są przedstawiciele N. P. R.

Wrażenia z wczorajszych obrad parlamentu miejskiego.

Wrażenia ogólne.

Każdy kto zmuszony jest przysłuchiwać się obradom naszej rady miejskiej nabiera w ciągu kilku godzin obserwowania poziomu dyskusji smutnych refleksji.

Na porządku dziennym, jak zwykle znajduje się szereg palących spraw z dziedziny szkolnictwa lub innych zagadnień miejskich, które wymagają rzeczowego traktowania i rozstrzygnięcia wyłączone z punktu widzenia interesu dobra ludności miasta, a nie partyjnego.

Ale niestety, niema prawie posiedzenia, na którymby bliższa sprawa nie została rozdmuchana i wyzyskana dla porachunków partyjnych.

Wczoraj znów z okazji wniosku należącego do rozmieszczenia działki szkolnej doszło do niezmiernie ciekawej i absolutnie nie mającej nic wspólnego z polityką komunalną polemiki na temat Ligi narodów, oraz działalności Mac Donalda.

Radny Kurek nie zapomniał przytem poinformować radę miejską iż wie dosko nale po co „Republika” „Express” piszą o pobiciu dzieci w parku przez brutalne go dozorcę.

To wszystko nie jest absolutnie przeznaczone zdaniem p. radnego Kurka dla czytelników łódzkich ale dla zagranicy, Ligi narodów i premiera angielskiego.

Całe posiedzenie zeszło w ten sposób na debacie politycznej, która przeciągnęła się do godziny pierwszej w nocy.

Zdołano jedynie zdobyć się na dyskusję nad pragmatyką służbową urzędników miejskich i chwalić założenie domu noclegowego.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczął długi szereg pytań, na które magistrat w przeważającej większości nie udzielił od powiedzi.

MAGISTRAT UNIEMOŻLIWIA PRACĘ WYDZIAŁU HANDLOWEGO.

Na wstępie radny Holenderski zapytał tuje dłaczej magistrat nie zwrócił dotąd wydziałowi handlowemu należnych mu sum, aczkolwiek uczynił w tej sprawie obietnice.

Wiceprezydent Groszkowski stwierdził z emfazą, iż magistrat nic nie jest winien wydziałowi handlowemu, natomiast odebrał sumy które w swoim czasie wydziałowi temu pożyczyl.

W ten sposób wydział handlowy ma całkowicie skrepowane ręce i nie może uprawiać polityki interwencyjnej na rynku żywnościowym.

TAJEMNICA GMACHÓW SZKOLNYCH.

Radny Stoniewski poruszył niezmiernie dosadnie, charakterystyczną gospodarce magistracką, sprawę oddawania sześciopokojowych lokali w swych gmachach szkolnych na mieszkania dla na-

uczycieli tych szkół, co prowadzi w rezultacie do rugowania oddziałów szkolnych na kresy miasta.

Gdy ławnik Hajkowski w odpowiedzi na to, oświadczył iż tylko w jednym wypadku magistrat oddał mieszkanie kierownikowi szkoły, na ławach opozycyjnych dały się słyszeć okrzyki, piętnujące to oświadczenie słowem „nieprawda”.

PREZYDENCI NIE PŁACĄ PODATKÓW.

Radny Stoniewski zapytuje w dalszym ciągu, czy prawdą jest, że magistrat postanowił zwolnić prezydenta i wiceprezydentów od płacenia podatku od lokali.

Pan Wojewódzki oświadczył, iż na pytanie to nie odpowie.

Gdy radny Stoniewski chciał złożyć w tej sprawie oświadczenie, uniemożliwił mu to przewodniczący pan Fichna, stwierdzając iż jest to wszczęciem dyskusji, a więc niezgodnym z regulaminem.

15.000 ZŁOTYCH DLA STU EKSPEDJENTÓW Z „PRACY”.

Radny Gepert referuje wniosek komisji skarbowo-budżetowej o udzielenie sekcji ekspedjentów przy związku „Praca” 15.000 złotych na pomoc bezrobotnym.

Wniosek ten spotkał się z ostrym sprzeciwem opozycji, która podkreśliła, iż dla kilku tysięcy bezrobotnych magistrat wyasygnował zaledwie 50 tys. złotych, gdy tymczasem dla kilkuset bezrobotnych członków związków „Praca” asygnuje się 15 tys. złotych.

Zgłoszona poprawka o wyasygnowanie tej sumy dla wszystkich związków ekspedjentów została przyjęta.

O ZŁAGODZENIE GŁODU MIESZKANOWEGO.

Radny Holenderski zreferował sprawę zaopatrzenia w mieszkania ludności nieurzędniczej. Referent podkreślił grozę głodu mieszkaniowego i stwierdził, że znajduje się w Łodzi dużo mieszkań nie należących wyzyskanych.

Radny Knor nazwał w dyskusji wniosek radnego Holenderskiego agitacyjnymi i opartymi na zasadach bolszewickich.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek, wzywający min. spraw wewnętrznych do zezwolenia w Łodzi na podział mieszkań, bądź przez zmuszenie do tego dzierżawcy mieszkania bądź właściciela domu. Następnie przyjęto wniosek, zewalający magistratowi na wynajmowanie mieszkań nie zajętych w przeciągu trzech miesięcy i dający mu prawo zmuszenia właścicieli, domów do rekonstrukcji domów mieszkań zniszczonych.

DYSKUSJA SZKOLNA.

Sprawa należytego rozmieszczenia działki szkolnej wywołała ożywioną dyskusję.

R. Holenderski domaga się z tej okazji utworzenia szkół z żydowskim językiem wykładowym i oświadcza iż Polska jest państwem narodowościowym, a nie narodowym.

Na ławach endeckich i NPR-u silne protesty. Słuchać głosy: „Kłamstwo”

Prezes Fichna: Słyszałem słowo: „kłamstwo”. Przywołuję radnego, który wyraził się w sposób nieparlamentarny do porządku.

Radny Holenderski usiłuje dalej przemawiać, lecz mowę jego zagłusza cichy śpiew z galerii i obstrukcja na sali.

Głos zabiera radny Zubert.

Wstąpienie na mównicę radni powitali głośnym śmiechem.

— Kto właściwie jest reprezentantem ludności ludowskiej? — pyta p. Zubert.

Gdy chodzi o interes żydostwa nie ma żadnych różnic między wszystkimi przedstawicielami w radzie.

Czy istnieje choć jeden żydowski robotnik? — woła dalej radny Zubert.

Pokażcie mi fabrykę, w której pracowały jeden żyd.

R. Szwaig (z miejsca) Nie dopuszczacie ich do fabryki!

„REPUBLIKA” I „EXPRESS” PISZA DLA MAC DONALDA.

Radny Kurek (NPR.) który miał przemawiać w sprawie rozmieszczenia działki szkolnej, ani słowem o tem nie wspomniał, natomiast przeciwstawiał się doktrynom międzynarodowym i wystąpił przeciw instytucji t. zw. „Lidze narodów”.

Jakiś polski dozorca powiada p. Kurek skarcił porządne (nawiasem mówiąc) dzieci które pod opieką wychowanki niszczily trawniki, a już „Republika” i „Express” napisały o tym sążniste artykuły.

Wiem na co te artykuły były przeznaczone. Dla Ligi narodów, dla Mac Donalda, ale i prasa nie pomoże!...

PRAGMATYKA DLA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

Bez dyskusji uchwalono założenie miejskiego domu noclegowego i przystąpienie do szczegółowej dyskusji nad pragmatyką służbową dla urzędników miejskich.

Z ramienia frakcji rządzących nie zgłoszono ani jednej poprawki, natomiast pod czas dwugodzinnej dyskusji zabierali tylko głos radni Holenderski, Szwaig i Poznański oraz p. prezydent Cynarski, który bronił projektu magistrackiego pragmatyki służbowej dla urzędników.

W końcu przyjęty został wniosek radnego Szwaiga o przesłanie wszystkich zgłoszonych poprawek z terminem jedno tygodniowym do zaopiniowania do związku pracowników miejskich, związków zawodowych i komisji ochrony pracy.

czy złodziej stałe grasował w pociągu, wyjeżdżających w nocy z dworca kaliskiego do Warszawy.

Według zeznań Głogowskiego polecenie zawarte w owym liście odwołał jeszcze tegoż dnia jeden z urzędników Szpirowskiego.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Przedstawiciel oskarżenia publiczniego prokurator Jan Skabiczewski w dłuższym, logicznie uzasadnionem i treściwym przemówieniu zanalizował zeznania oskarżonego i świadków, stwierdzając iż przewód sądowy całkowicie dowiodł winy oskarżonego Noska.

Winę jego potwierdzają również dowody rzeczowe, co daje prokuratorowi możność podtrzymania w całej rozciągłości aktu oskarżenia.

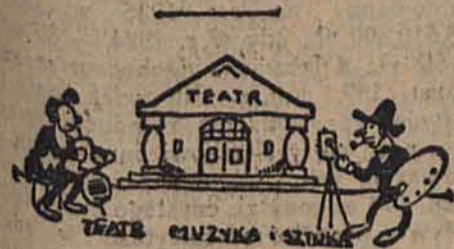
Wobec tego prokurator wnosi o ukaranie Noska z art. 49 i 615 części pierwszej trzecziesięcznym więzieniem.

WYROK.

Sąd po godzinnej naradzie uznał Mariana Józefa Noska winnym szantażowania i skazał go na sześć miesięcy więzienia z zaliczeniem pięciu miesięcy aresztu preventywnego.

Jako środek zapobiegawczy są postanowił zastosować kaucję i aż do czasu złożenia jej osadzić Noska w areszcie.

A. T.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj powtórzona będzie wykwiłta komedja Tristana Bernarda „Pocałunek”, na której przedstawieniach publiczność bawi się świetnie, nagradzając bucznymi oklaskami sztukę.

WYSTĘPY TEATRU ROSYJSKIEGO.

Dziś wieczorem o godzinie 8,30 w sali handl. (Piotrkowska 108) odbędzie się pierwszy występ ros. teatru artystycznego „Sarafan”.

Artyści tego teatru objechali już wiele miast Polski, a dziś zawitali do nas. Zespół teatru spoczywa pod sprężystą dyrekcją p. Eug. Dubrowina i reżyserją M. Orłowa.

NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

III wielki koncert abonamentowy z udziałem znakomitej skrzypaczki Kathleen Parlow odbędzie się we wtorek, dn. 21 b. m. koncertem dyrygować będzie świetny kapalmistrz Oskar Fried, którego dyrekcja Ł.O.F. pozyskała na cały cykl koncertów. — Dłuższy pobyt tego wybitnego dyrygenta, który postawił sobie za cel wydoskonalenie artystyczne naszej orkiestry, posiada fundamentalne znaczenie dla rozwoju Ł.O.F., która, nie szczędząc wysiłków zmierza konsekwentnie ku szczytom wysokiego artyzmu. W programie „Eroica” Beethovena oraz koncert skrzypcowy Brahmsa. Początek koncertu punktualnie o godz. 9-ej wiecz.

II Poranek symfoniczny (ludowy) poświęcony pamięci nieśmiertelnego wieszca muzycznego Chopina, z okazji 75-letniej rocznicy jego zgonu, odbędzie się w niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 12-ej w poł. Jako solista wystąpi znany pianista z Poznania, prof. Lisiecki, który odegra z tow. orkiestry koncert f-moll Chopina. Dyryguje Bron. Szulc. Koncert poprzedzi słowo wstępne o Chopinie, wygłoszone przez inż. Goldberga.

DYGAS I GRUSZCZYŃSKI.

Dwaj najznakomitsi nasi tenorzy batorscy Ignacy Dygas i Stanisław Gruszczyński uświetnią swym występem najbliższy koncert popołudniowy w niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 4-ej popoł. w sali Filharmonji. Na program niedzielnego koncertu znakomici artyści wybrali wyjątki z II i III aktu z „Lohengrina” oraz z II i III aktu z „Tristana i Izoldy”, jak również cały szereg arji zop. „Hrabina”, „Werther”, „Dziewczyna z Zachodu”, „Dama Płkowska”, „Pajace”, „Manon” i in. Akompanjuje dyr. Teodor Ryder.

Ci, którzy spekulują dymkiem z papierosa. 1000 złotych grzywny za pobieranie nadmiernych cen za wyroby tytoniowe.

W swoim czasie dość była sprawa tytoniowego Berka Wintera przy ulicy Nowomiejskiej, któremu oddział walki z lichwą dowiódł, iż uprawia lichwę i po porozumieniu się z władzami sądowymi cały skład jego został rozsprzedany po cenie minimalnej, a sprawa poszła do sądu.

W ostatnich dniach stwierdzono, że Winter znów pobiera nadmierne ceny od detalistów.

Sprawa wykryła się w ten sposób, iż do odpowiedzialności pociągnięty został detalista Stanisław Szumański, za pobieranie nadmiernych cen, a badany w tej sprawie oświadczył, że sam płacił drożej Winterowi.

Sprawę przeciwko Winterowi przesłał no do sądu dla spraw o lichwę i Winter skazany został na 1000 zł. grzywny z zamianą na 3 miesiące więzienia.

Mistrze bata żwawo poganiają, ale tylko ceny za przejazd.

Widocznie poprawiła się konjunktura w „końskim” przemyśle, skoro łódzcy mistrze bata nie tylko że nie dają, jak to było dotychczas rabatu od taksy, ale i nie uznają jej, żądając za przejazd wyższych stawek.

Twierdzą oni, że mają prawo do tych żądań, gdyż chcieli „urzędowo” podwyższyć ceny i w tym celu przedsta-

wili wydziałowi gospodarczemu nową taksę do zatwierdzenia, lecz została ona... odrzucona.

Zjawia się zagadnienie, czy wydział gospodarczy jest władzą „dorożkarską” i jego rozporządzenia mają moc wykonawczą czy też są przestrzegane według do rożkarskiego „widzimisie”.

Dziś! Piątek 17 października r. b. o g. 8 min. 30 wiecz.

— pierwszy występ —

Rosyjskiego Teatru Artystycznego

Sarafan

(w sali Handl.) Piotrkowska 108.

W programie: Aławerdy. W cerkwi. Pleśń katorżników. Trzy dusze. W rosyjskiej wsi. Serenada Tilly-Bom. Przy świetle księżycy. Wiazanka z baśni Kryłowa.

Bilety do nabycia codziennie przy kasie teatru Piotrk. 108, od g. 11 — 2-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

184,000,000 dolarów dla Niemiec.

Pożyczka, realizująca, plan Davesa jest pierwszorzędnym wydarzeniem finansowym świata. Warto się jej przyjrzeć z bliska tembardziej, iż dnia dziesiątego od chwili, gdy nasz sąsiad zachodni napęczniał od razu od sumy 184 milionów dolarów. Dopływ tak wydatnego i skoncentrowanego kredytu radykalnie wpłynie na ukształtowanie się niemieckiego rynku pieniężnego, co nie pozostanie bez wpływu na stosunki kredytowe w Polsce.

Pożyczka reparacyjna przyniesie z czasem pewną ulgę na rynku dyskontowym, dzięki stosunkom, jakie łączą nasze poważne banki z pierwszorzędnymi instytucjami niemieckimi, zwłaszcza, iż już obecnie zanotować można konkretne objawy tej współpracy. Natomiast pewne gąszenie polskiego przemysłu, współzawodniczącego z przemysłem niemieckim przykro odczuć mogą skutki wzmocnionej zdolności, w udzielaniu odbiorcom kredytu.

Zasadniczo biorąc wtórne zjawiska pożyczki reparacyjnej w Polsce, mimo wszystko będą miały dla nas, o ile nie bezpośrednio, to niezaprzeczalnie pośrednio pozytywne skutki. Pewne odprężenie na rynku pieniężnym odbije się korzystnie, nie tylko na przemyśle, ale też handlu, a nawet z czasem na śpiącym obecnie rynku walorów. Wzmocniona zdolność kredytowa przemysłu niemieckiego, grożącego dla nas również ze względu na zastosowane tam nowoczesne metody pracy oraz przedłużony dzień jej trwania, będzie tym bodźcem, który wpłynie podniecająco na leniwe postępujące reformy produkcji, w Polsce.

Pozatem jednak wzmocnienie się konstrukcji ekonomicznej Rzeszy niemieckiej jest zjawiskiem politycznie groźnym. Z tym faktem trzeba się pogodzić, choćby dlatego, iż jest faktem. Ani sofistyk, ani szczucia nic nie wskórają — na to odpowiedzieć musimy skoordynowaną i racjonalnie poprowadzoną pracą. Jak jednak daleko odbiega od tego nastrój psychologiczny, społeczeństwa, rządu i parlamentu polskiego.

Nie pozostaje jednak nic innego, jak się przełamać i zabrać się do pozytywnej całkiem pozytywnej pracy.

Skoro przedstawiliśmy zasadnicze skutki gospodarcze, jakie wywoła w Polsce pożyczka reparacyjna, warto zapoznać się z jej dotychczas nigdzie u nas w kraju nie publikowanymi szczegółami.

Właśnie przed tygodniem w sobotę dom bankowy John Piermont Morgan w New Yorku wydał komunikat, w sprawie pożyczki. Zeszłego piątku została w New Yorku podpisana umowa z przedstawicielami największych rynków finansowych świata.

Komunikat firmy J. P. Morgan brzmi następująco:

Została zapewniona współpraca rynków kontynentalnych z rynkiem amerykańskim, przyczem wyrażono przekonanie co do pomyślnego wyniku subskrypcji.

W piątek popoł. została podpisana umowa

w sprawie repartycji pożyczki niemieckiej w wysokości 800 milionów marek złotych, przyczem ustalono następujący podział podług sum nominalnych:

Stany Zjednoczone	110.000.000 dol.
Wielka Brytania	£ 12.000.000
Belgia	£ 1.500.000
Francja	£ 3.000.000
Holandja	£ 2.000.000
Włochy	lir. 100.000.000
Szwecja	Kor. 25.200.000
Szwajcaria	£ 3.000.000

Ustalono, iż mała pozostałość, potrzebna do dopełnienia sumy 800.000.000 marek złotych ma być subskrybowana przez Niemcy.

Kontrakt w sprawie emisji nabiera mocy po otrzymaniu od komisji odszkodowań oficjalnego zawiad. (co w międzyczasie nastąpiło przyp. red.), iż podporządkowuje dotychczasowe pretensje przeciwko Niemcom wierzytelnościom, jakie powstały, na skutek wydania tej pożyczki; to oświadczenie zbicie się musi z zawładnięciem o podjęciu wszystkich kroków zmierzających do realizacji planu Davesa.

Warunki emisji pożyczki na wszystkich rynkach są zasadniczo jednaki. Obligacje datowane będą na 15 października 1924 i płatne będą po 25 latach; oprocentowanie obligacji wyniesie 7 proc. rocznie i zafiarowane one zostaną po kursie 92. W ten sposób procentować się będą w wysokości 7 i trzy czwarte procent (dokładnie 7,6 proc. przyp. red.).

Przewidziano ustalenie odpowiedniego funduszu amortyzacyjnego. Przedsięwzięto starania, aby zapisy publiczne na wszystkich rynkach nastąpiły możliwie jednocześnie.

Tyle mówi komunikat Morgana.

Onegdajsze dzienniki doniosły, iż subskrypcja w Nowym Yorku została w pełni pokryta. Moment ten zbiega się właśnie z przybyciem wielkiego Zeppelina transatlantyckiego do Lakehurst, w pobliżu New Yorku.

Porównajmy pracę Niemiec i naszą.

Wprowadzie niemiecki problem kredytowy nosi charakter międzynarodowy, a nasz nie wychodzi poza granice Polski, to jednak metody działania w dziedzinie kredytów zagranicznych nie powinny się różnić radykalnie.

U nas działa Bank gospodarstwa krajowego, który pertraktuje z anonimową grupą banków i Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego działające przez jakiegoś tam p. Kłopotoka.

Za listy zastawne T. K. P. P. dostać mamy:

71 za 100 7 proc. obligacji; Niemcy 92 za 100 również 7 proc. obligacji,

poza 40 proc. w surowcach i maszynach, zamiast wyłącznie w pieniądzech.

60 proc. (2.300.000 dol. ze sumy nominalnej 5.000.000 dol. przy kursie 7 procent) dopiero za cztery miesiące.

Oto świetna ilustracja zaradności i rozsądku.

Niemcy dla propagandy swej pożyczki wysyłają do Ameryki Zeppelina; Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego było zdania, iż wystarczy jemu i Polsce.. p. Kłopotok.

Różne metody dają różne wyniki.

Dr. Leszek Kirzien.

Preliminarz budżetowy na rok 1925.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Przedkładany w tych dniach sejmowi preliminarz budżetowy na r. 1925 jest w zupełności zrównoważony: ogólna suma wydatków państwowych, t. j. suma brutto wszystkich wydatków administracyjnych oraz wydatków nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych wynosi — 1.981.592.844 zł., ogólna zaś suma dochodów t. j. dochody brutto administracji i czysty zysk przedsiębiorstw i monopolów państwowych stanowią 1.981.884.394 zł.

Suma wydatków na administrację wynosi 1.830 milionów zł., a zwiększenie jej w porównaniu z wydatkami w roku 1924 spowodowane zostało przez preliminarz wyższej kwoty uposażeń urzędniczych, które w r. 1924 obliczone były według mnożnej 0,35 zł. za punkt w r. 1925 — według mnożnej 0,38 zł. Nadto na zwiększenie wpłynął niepreliminowany wr. bieżącym dodatek na mieszkanie. Wskutek tego, mimo wydatnej redukcji personelu wydatki osobowe musiały poważnie wzrosnąć.

Również poważną zwyżkę wykazują w preliminarzu wydatki inwestycyjne, które w dziale administracyjnym wyniosą przeszło 197 milionów złotych. Poza tem zwiększenie wydatków wywołane jest wzmocnieniem ochrony granic w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, którego wydatki preliminowane są w ogólnej sumie 188 milionów zł., dalej spłatą wzmoczoną długów krajowych i zagranicznych w kwocie 57,4 milionów zł. i wreszcie uregulowaniem emerytur i zapotrzeń, które w budżecie r. 1925 wyniosą sumy z górą 110 milionów złotych.

Budżet ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego również uległ zwiększeniu — głównie jednak z powodu wzrostu uposażeń nauczycielskich, tak że ogólny procent wydatków na oświatę w stosunku do obliczonych brutto wszystkich wydatków państwowych wynosi blisko 10 proc. gdy w r. 1924 wynosił 9 procent. Dążąc do dalszego rozwoju się ci szkolnej na budowę szkół powszechnych preliminowano około 5 milionów złotych.

W budżecie ministerstwa robót publicznych, który również wzrasta preliminowano przeszło 15 milionów złotych na odbudowę kraju i przeszło 7 milionów na budowę domów urzędniczych na kresach.

W budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej preliminowano na fundusz bezrobocia 5 milionów zł.

W budżecie min. reform rolnych preliminuje się na parcelację i osadnictwo łącznie 31 mil. zł.

W budżetach przedsiębiorstw państwowych najpoważniejszą pozycję stanowią wydatki nadzwyczajne (inwestycyjne) kolei w sumie około 8 milionów zł., które będą pokryte czystym zyskiem preliminowanym przez ministerstwo kolei w sumie 36 milionów zł. Pozostałe zaś wydatki nadzwyczajne w sumie 50 milionów zł. będą o tyle dokonane, o ile na to pozwolą wpływy preliminowane w dziale dochodów nadzwyczajnych z dzie siecioprocentowej pożyczki kolejowej, przeznaczonej na pokrycie nadzwyczajnych inwestycji kolejowych. Przedsiębiorstwo kolejowe zatem nie da w r. 1925 państwu nie tylko deficytu, ale będzie mogło własnymi środkami i własnym kredytem (pożyczka kolejowa jest zabezpieczona na majątku kolejowym) pokryć wszystkie swoje wydatki inwestycyjne.

W budżecie monopolów preliminowane są wydatki inwestycyjne w sumie ok.

6 milionów zł. w związku z przejęciem fabryk tytoniowych oraz około 39 milionów zł. w związku z nowopowstałym monopolem spirytusowym, który wyznaczać będzie większych inwestycji na początek swej działalności.

Wszystkie wydatki państwowe pokryte zostaną dochodami.

Dochody administracyjne preliminowane są na r. 1925 w sumie 1.491,7 milionów zł. w czem dochody budżetowe ministerstwa skarbu stanowią 1.224 milionów złotych.

Daniny publiczne objęte budżetem zwyczajnym preliminowane są w sumie 713,635 tysięcy zł. (w r. 1924 preliminowano 650,038 tys. zł.). Z sumy tej na podatki bezpośrednie przypada 325,085 tys. zł., na podatki pośrednie zaś 98,550 tys. zł. — cyfry r. 1924 w dziale tym były wyższe z tego powodu, iż zawierały wpływ z podatku od spirytusu przeniesionego obecnie do dochodów monopolów. Wpływ z ceł preliminowany jest w sumie 205 milionów zł., wpływ z opłat stempelnych i należności w sumie 85 mil. zł.

W budżecie nadzwyczajnym preliminowano zgodnie z ustawą jedną trzecią ogólnej sumy podatku majątkowego, podobnie jak w r. 1924 — w kwocie 333 milionów złotych.

W dziale monopolu czysty dochód preliminowano na r. 1925 w sumie 356.610.800 zł., gdy w r. 1924 — 89 milionów zł., a łącznie z dochodem ze spirytusu 189 mil. zł. Na zwiększenie to wpłynie wprowadzenie monopolu spirytusowego, który skarbowi państwa da w pierwszym roku, mimo znacznych inwestycji, 174 miliony zł. czystego zysku (gdy wpływ z podatku od spirytusu w roku bieżącym preliminowany został na 100 mil. zł.). Również wzrosnie znacznie czysty zysk monopolu tytoniowego, obliczony na przeszło 151 mil. zł., wobec 70 milionów jakie preliminowano na rok bieżący.

W innych dochodach skarbu wymienić należy udział skarbu państwa w dochodzie skarbu śląskiego w sumie około 18 milionów zł. oraz wpływy z opłat emerytalnych funkcjonariuszów państwowych w sumie około 12 milionów zł.

Preliminarz budżetowy ministerstwa przemysłu i handlu łącznie z dochodami brutto. Dyrekcja poczt i telegrafów wykazuje dochód ponad 106 mil. zł. i pokrywa z pewną nadwyżką swoje wydatki w sumie około 97 mil. zł. Również dochody ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych preliminowane w sumie 25,3 mil. zł. pokryją z nadwyżką wszystkie wydatki tego ministerstwa w sumie 23 mil. zł.

W dziale przedsiębiorstw preliminowany jest czysty zysk w sumie 4,6 mil. zł. z przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych oraz okrągło 41 mil. zł. z przedsiębiorstwa Polskiej kasy pożyczkowej (dochód z majątków państwowych wchodzi w skład budżetu administracyjnego ministerstwa rolnictwa).

Oto ogólne zarysy preliminarza na r. 1925.

Pod względem układu preliminarz ten zasadniczo nie różni się od budżetu tegorocznego, nie zawiera jedynie pozycji, które były zbyt daleko posuniętą specjalizacją kredytów. Wyróżnia się natomiast oddzielnymi preliminarzami nadzwyczajnymi dla każdego z ministerstw z osobna, objaśnienia zaś zawiera obok cyfr preliminarz, co w wysokim stopniu wpływa dodatnio na przejrzystość przedłożenia rządowego.

10 proc. państwowa pożyczka kolejowa.

Nasz warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Rada Banku Polskiego postanowiła zaliczyć do papierów wartościowych dopuszczonych do lombardu w Banku Polskim obligacje 10 proc. pożyczki kolejowej z r. 1924. Wysokość pożyczki określona została w stosunku 70 proc. każdej razowej wartości kursowej notowanej na giełdach krajowych. W myśl tego postanowienia oddziały Banku Polskiego mogą udzielać pożyczek pod zastaw obligacji 10 proc. pożyczki kolejowej do wysokości 10 tysięcy złotych bez zezwolenia dyrekcji. Wyższa pożyczka wyma-

ga jedynie aprobaty Wydziału kredytowego dyrekcji Banku Polskiego.

Obligacje 10 proc. pożyczki kolejowej wprowadzone zostały do obrotów giełdowych w dniu 25 września rb. Pożyczka kolejowa, jako papier wysokooprocentowy i całkowicie zabezpieczony jest korzystną lokatą kapitału i coraz chętniej znajduje licznych nabywców.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY“

KLINIKA Położniczo-chirurgiczna
D-rów Szarloty Eiger, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i I. Bauma.
Ogrodowa № 10, tel. 13-57.
Godziny zapisów na porody i operacje od 4—6-ej.
Ambulatorjum dla przychodzących chorych:
Dr. Reitler-Kurjańska choroby kobiece 11 — 12.
Dr. Eiger " " 1 — 2.
Dr. Baum " " 5 — 6.

Czy podatek przemysłowy zostanie zmieniony?

Ministerstwo skarbu okazuje gotowość do pójścia w miarę możliwości na ustępstwa.

W związku z całym szeregiem memorjałów, wysyłanych przez zrzeszenia przemysłowców i kupców w sprawie podatku przemysłowego, zwróciliśmy się do departamentu podatkowego ministerstwa skarbu w Warszawie z prośbą o informację w tak ważnej dla Łodzi kwestji.

Z otrzymanych informacji wynika, że departament w przyspieszonym tempie bada wszechstronnie kwestję reorganizacji tego podatku.

Przed zwołaniem walnej narady ministerjalnej odbędzie się szereg konferencji z udziałem zainteresowanych sfer gospodarczych. W pracach swych ministerstwo szczególną uwagę zwraca na odnośne ustawodawstwa państw Zachodu.

Ministerstwo w miarę możliwości jest gotowe iść na daleka idące ustępstwa w stosunku do sfer przemysłowo-handlowych, mając na celu przede wszystkim zmniejszenie drożyzny wyrobów krajowych, związanej z wielokrotnością podatku obrotowego. Najważniejsza jest kwestja zróżniczkowania stawek w stosunku do różnych gałęzi przemysłu, lecz kwestja nie będzie mogła być załatwiona przed ogólną naradą. Stopa podatkowa od szeregu wyrobów najprawdopodobniej zostanie zmieniona, natomiast rozważana jest w ministerstwie sprawa podwyższenia stawki podatkowej od artykułów zbytku. Trudne też będzie rozgraniczenie handlu hurtowego i detalicznego, wykazała to praktyka. Dotychczasowa ustawa o podatku przemysłowym przewidująca istnienie handlu hurtowego przy sprzedaży na szuki, rozstrzyga tę kwestję zbyt ogólnikowo, lecz pozwala władzom wymiarowym, kierującym się tą podsta-

wą, rozstrząsać w poszczególnych wypadkach to rozgraniczenie zupełnie dokładnie.

Ministerstwo skłonne byłoby przychylić się do uznania ceny hurtowej, względnie detalicznej za miernik charakteru handlu, gdyby nie istnienie przeważającej ilości przedsiębiorstw nieprowadzących przemysłowych ksiąg.

Podobnie sprawa składów kontyngensowych nie może być rozstrzygnięta w postaci okólnika, lecz po gruntownym przestudowaniu w związku z całym projektem nowelizacji, gdyż przy zwolnieniu od podatku obrotowego składów, należących do przedsiębiorcy przemysłowego, należy w obawie przed nadużyciami, określić dokładnie definicję takich składów.

W sprawie postulatów wielkiego przemysłu, domagającego się warunków konkurencyjnych wyrobów krajowych z zagranicznymi przez opodatkowanie tych ostatnich cłem w wysokości opodatkowania tych wyrobów w kraju, ministerstwo skarbu nie jest kompetentne, gdyż sprawa ta wchodzi w zakres działalności ministerstwa handlu i przemysłu.

Domaganie się przez przemysł średni zniesienia ksiąg od obrotu, do której władze wymiarowe nie odnoszą się z zaufaniem i zaprowadzeniem obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg miarodajnych, jest uważane przez ministerstwo skarbu za nierealne.

Różniczkowanie stawek podatku od obrotu nie będzie zbyt szczegółowe, gdyż praktyka państw zachodnich wykazała niemożliwość takiej zbyt szczegółowej różniczkowania. (b)

Przewalutowanie akcji Cegielskiego.

Kwestja przewalutowania majątków finansowych towarzystw przemysłowych i handlowych staje się aktualną, gdyż zbliża się termin 1 stycznia, jako ostateczny dla ustanowienia bilansu otwarcia w złotych.

Zapoczątkowało tę akcję jedno z najpoważniejszych towarzystw przemysłu metalurgicznego w Polsce tow. akc. H. Cegielski w Poznaniu.

Na walnym zebraniu tegoż towarzystwa, które odbyło się 27 września r. b., przewalutowano aktywa tegoż towarzystwa na 12.129.619.20 zł., a pasywa na 1.828.217.36 zł., tak, że majątek towarzystwa oficjalnie ustanowionym został na 10.301.401.93 zł.

Kapitał zakładowy oznaczono na 6.600.000 zł., fundusz rezerwowy na 864.207 zł., fundusz emerytalny na 1 milion złotych i fundusz rezerwy specjalnej na 2.737.194 złotych. Według przepisów rozp. prezyd. Rzeczp. z 25 czerwca 1924 r., które pozwalają na wykazanie tylko

takiej sumy kapitału zakładowego, jaka faktycznie w złotej relacji została wypłaconą, zaokrąglono sumę tę na 6,6 miliona złotych.

Do rezerwy towarzystwa przekazano więc razem 3.701.401 zł. Sprawozdanie zarządu wykazało, że tow. H. Cegielski pracowało naogół podczas okresu wojennego i powojennego bardzo dobrze, gdyż uratowało swoim akcjonariuszom wpłacone przez nich kapitały i mogło oprócz tego do nowego bilansu złotowego przyjść z bardzo poważnymi rezerwami.

Dalej wynikało, że towarzystwo ma oprócz tego w swoich inwenturach bardzo poważne rezerwy. Nowy kapitał podzielony został na 50-złotowe akcje, których się wyda 132.000 sztuk, czyli, że każdy akcjonariusz otrzyma za 40 starych akcji jedną nową 50-złotową. Początek na tym polu byłby zatem szczęśliwie zrobiony.

Wiadomości gospodarcze.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Pragnąc pobudzić działalność społeczną w kierunku walki z drożyzną komitet ekonomiczny ministrów postanowił zaprosić na specjalną naradę przedstawicieli organizacji społecznych, zawodowych i przemysłowo-handlowych celem omówienia sprawy uregulowania cen świadczeń oraz artykułów powszechnie potrzebnych oraz wyboru stałego komitetu do walki z drożyzną.

Narada w tej sprawie odbędzie się dziś o godzinie 10 i pół przed południem w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu (Rymarska 3).

USTAWA WEKSLOWA I CZEKOWA.

Przyjęty onegdaj przez radę ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzezypospolitej o wekslach i czekach, opracowany został przez komisję kodyfikacyjną, która w projektach swoich oparła się o projekty konwencji haskiej z roku 1911. Konwencja ta podpisana została prawie przez wszystkie państwa kontynentalne i nie została urzeczywistniona

wskutek wybuchu wojny. Dopiero w roku ubiegłym Komitet ekonomiczny Ligi Narodów podjął pracę nad unifikacją prawa wekslowego i czekowego. Przyjęcie za podstawę polskich ustaw tekstu konwencji haskiej ułatwi Polsce przyłączenie się do przyszłej konwencji międzynarodowej.

PRACE WALORYZACYJNE.

Nasz warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Komisja międzyministerjalna powołana do opracowania uzupełnień do rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych na odbytem onegdaj pod przewodnictwem radcy Prokuratorji Generalnej p. Werne ra zdecydowała jako sprawę najpilniejszą opracować projekt rozporządzenia o przerachowaniu obligacji miejskich i zobowiązań innych Związków samorządowych. Opracowanie odpowiedniego projektu rozporządzenia powierzone zostało p. W. J. Szatenszteinowi. Projekt rozporządzenia ma być opracowany w ciągu tygodnia.

Budapeszt 0.0068 i pół
Belgrad 7.35
Sofja 3.80
Bukareszt 2.75
Warszawa 101
Wiedeń 0.0072 i pół

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 16 października.

Nowy Jork 4.48.50
Francja 86.12 i pół
Belgia 93.25
Włochy 102.92
Szwajcaria 23.40
Hiszpanja 33.44 i pół
Portugalia 2.03
Norwegja 31.62 i pół
Szwecja 16.87 i pół
Złoty polski 23.34 i pół za 1 sztrl.

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 16 października.

Londyn 86.08
Nowy Jork 19.15
Belgia 92
Hiszpanja 157.25
Włochy 83.50
Szwajcaria 367.50
Norwegja 271
Szwecja 510.50
Praga 57.10
Holandia 749.75

A K C J E.

Bank Handlowy 6.20
Bank Kredytowy 0.30
Bank Zachodni 1.95
Bank Spół. Zarobk. 7
Kijewski 0.26—0.25—0.23
Puls 0.40
Brown Bowery 1
Ostrowite 1.90—1.80
Czersk 0.72
Gostawice 2.80—2.70
Cukier 4.25—4.08—4.10
Wysoka 2.95—3
Modrzejów 5—4.25—4.65
Ostrowieckie 7.75—7.85—7.70
Rohn i Zieliński 0.50—0.54
Starachowice 2.92—2.78—2.79
Ursus 2.20
Zawiercie 30.50—24—26
Borkowski 1.25—1.22
Klucze 0.33—0.35
T.M.T. 3.10
Bank dla Handl. i Przem. 1.15
Bank PoPolski Handl. 2.50
Bank Zjednocz. Ziem Polsk. 1.85
Bank Zw. Ziemi 0.30
Zgierz 2.65
Elektryczność 2
Siła i Światło 0.53
Chodorów 5.25—5.10
Częstocice 2.55—2.30
Michałów 0.55
Firley 0.14—0.15
Drzewo 0.43
Nafta 0.40
Cegielski 0.60
Fitzner 5
Lilpop 0.71—0.72
Norblin 0.86—0.85
Parwozy 0.33—0.32
Rudzki 1.55—1.52
Unja 7.50
Zieleniewski 9.50
Zyrardów II em. 17.50—18.50
Haberbusch 5.30
Spirytus 2.80—2.68, VI em. 2.51



GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Franki franc. 26.95

CZEKI.

Belgia 24.91
Holandia 204
Londyn 23.34—23.30
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 27—26.975
Praga 15.475
Szwajcaria 99.825
Wiedeń 7.325
Włochy 22.66

WIECZORNA POGIELDA AKCJOWA

Warszawa, 16 października.

Cegielski 0.60
Zieleniewski 9.—
Chodorów 5.15
Bank Sp. Zar. 7.—
Starachowice 2.80
Lilpop 0.73
Węgiel 3.85
Ostrowiec 7.25
Modrzejów 4.75
Bank Handlowy 6.80
Bank Zachodni 1.95
Kijewski 0.26
Puls 0.40
Cukier 4.10
Zyrardów 16.75
Spirytus 2.70
Haberbusch 5.30
Spless 1.60

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

(w przekazach na Warszawę z d. 16. 10.)
Gdańsk 106.73—107.27
Zurych 101.
Londyn 23.35
Paryż 369.75
Nowy Jork 19.25
Praga 652.50—658.50
Wiedeń 135.70—136.7
Ryga 102
Bukareszt 35.10
Czerniowce 35.16

GIELDA GDANSKA.

Gdańsk, 16 października.

100 marek rentowych 133.166—133.834
100 złotych 107.23—107.77, czek na Londyn 25.07 i jedna czw.—25.10 i jedna czw. telegraficzna wybita na Londyn 25.08—i trzy ósme — 25.08 i trzy ósme, na Berlin 132.468—133.132, na Paryż 29.13—29.28, na Warszawę 106.73—107.27, na Zurych 101.00

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 16 października

Berlin 123.7
Holandia 204.30
Nowy Jork 521
Londyn 23.30
Paryż 26.95
Medjolan 22.72
Praga 15.47 i pół



Obecny niemiecki i przyszły amerykański — komendanci statku napowietrznego Zeppelin R 3: dr. Eckener (po lewej stronie) i kapitan Steel.

Szefostwo Intendentury O. K. № IV w Łodzi

zwraca uwagę na ogłoszenie, umieszczone w „Monitorze Polskim” z dnia 8 października i w „Polsce Zbrojnej” z dnia 8-go października w sprawie sprzedaży szmat i ściągów włókienniczych oraz innych przedmiotów zbędnych lub niezdalnych dla użytku wojska. Przetarg odbędzie się w Łodzi, d. 28-go października 1924 roku godzina 10 rano.

„Ekspedycja Dancygier”

właściciele: A. Ch. Dancygier i J. N. Dembiński
Piotrkowska 18. Tel. 7-19.
Zastępstwo na Warszawę, Nalewki 32, również we wszystkich innych miastach w Polsce.
Przyjmujemy wszelkiego rodzaju ekspedycję kolejową i pocztową.
faktoz bagażu do każdego pociągu we wszystkich kierunkach. — Prędkie i punktualne wykonanie.



JUVENOL

Doskonała trwałość
Farba do włosów
Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond brązowy, szary i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników.
Do nabycia wszędzie

Wielkie lokale biurowe

16 pokoi wzgl. podzielone w centrum ulicy Piotrkowskiej z centralnym ogrzewaniem i telefonem natychmiast do wynajęcia. Cena dostępna. Oferty pod „M. F. 67” do adm. „Republiki”.
923-3

Wiedeńskie
**KARMEŁKI
i CUKIERKI
Heller'a**
nadeszły.
M. BERMAN
Piotrkowska 58
Tel. 12-35.

Dnia 15 h. m. znaleziono obligacje

5 procentow. krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920. Prawy właściciel może odebrać w adm. „Republiki”. 791-9

Place

różnej wielkości w pobliżu ul. Kątnej do sprzedania. Wadomość: ul. Kątna 17 m. 7 916-3

Poszukuję od zaraz

ładnie umeblowanego pokoju lub też bez mebli

e wejściem separatnym tylko wprost od schodów. Zapłata od umowy event. za kilka miesięcy naprzód. Oferty do „Republiki” pod „Pokój”.

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

—) ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI. (—)

SALA FILHARMONJI

W niedzielę, d. 19 października r. b. o g. 12 w poł.

II-gi Poranek Symfoniczny (ludowy)

CHOPINOWSKI

Ku uczczeniu 75-ej rocznicy zgonu Chopina

Dyr. BRONISŁAW SZULC

Solista: Prof. ZYGMUNT LISICKI (fortepian)

słowo wstępne wygł. Inż. Henryk GOLDBERG

W programie m. in.: Grand Polonaise, Preludja C-moll „Odlot ducha” i A-dur Chopin-Glazunow „Chopiniana” i Koncert fort. F-moll

We wtorek, dnia 21 października r. b. o godz. 8.45

III-ci Wielki Koncert Symf.

Dyr. OSKAR FRIED

Solistka: —

KATHLEEN PARLOW Skrzypczka światowej sławy

W PROGRAMIE:

L. v. BEETHOFEN: Symfonia № 3. Eroica

J. Brahms: konc. skrzypcowy

WEBER: Uwertura do op. Oberon.

Bilety do nabycia w gm. Filh. przy kase № 2 od 10-1.30 i od 3.30-7

LICYTACJA.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 27 października 1924 r. godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej № 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Presburger i S-ka oszacowanych na zł. 360,00 składających się z 1) 1 maszyna do pisania firmy „Underwood”, 2) 1 kasa ogniotrwała, 3) trzy biurka i 3 stoły na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-tej rano spis zaś takowych codziennie od 9-tej do 1-tej p. p. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225).

Łódź, dnia 10-X-1924 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Inż. L. Szuster (—) Fr. Kałużyński
p. o. Dyrektor. Przewodniczący Zarządu.

T. O. Z. Towarzystwo Ochrony Zdrowia Oddział w Łodzi.

W piątek, dn. 17 października r. b. w lokalu tow. „Hazorim” ul. AL. KOSCIUSZKI 21

Dr. med. Gerszon Lewin (Warszawa)

wyglasi odczyt na temat:

„ZAGADNIENIA ZDROWOTNOŚCI ZYDOWSKIEJ”

Początek o godz. 8-jej wiecz.

Bilety w cenie: 2 zł. 1 zł. 50 gr. do nabycia:

- 1) W biurze T. O. Z. u — Pomorska 7 m. 6,
- 2) W księgarni p. Jochelona — Piotrkowska 26,
- 3) W składzie aptecznym p. Tymana — Zgierska 20.

W dniu odczytu od godz. 5-jej p.p. w biurze „Hazorim’a”.

SKLEPU frontowego

na ulicy Piotrkowskiej między Benedykta a Nawrotem
poszukuje się.
Pośrednictwo pożądane. Oferty sub. „752367” do „Republiki”.

Pokój

na I piętrze przy ul. Piotrkowskiej od Cegielińskiej do Andrzeja. Cena obójtna. Oferty sub. „F. S.” 7976

FOTOGRAF LAKS LIPOWA 9.

Wykonuje zdjęcia do paszportów i matrykuł.
3 sztuki 80 groszy.

SZKOŁA TANCA

W. LIPSIŃSKIEGO — Ewaupelicka 17.
W komplecie „dla młodzieży” oraz w grupie mazurowej są jeszcze miejsca. Zapisy do 20 b. m. 7953

Dr. LUBICZ

Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyjątkowo. Przyjmuje od 5-8

Dr.
P. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-12 5-8.

Lekarz - dentysta
B. Markus
Nusbaumowa

Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt do godz. 10-1 i 3-7

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Na wyplatę! Ważne dla wszystkich Kotik, jedwabny plusz, Crep-de-China tafta firanki, ładne poduszki, gabardina, bostony, szewioty. Rubaszka, Kilińskiego 44. 7554-5

power sprzedam okazyjnie w dobrym stanie tanio. Chytrawski, Sienkiewicza 37.

Do sprzedania powóz para koni z uprzężą etc. i amerykański szorami. Wszystko w najlepszym stanie. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 17

Lokale.

poszukuje się porządnie umeblowanego pokoju z oświetleniem elektrycznym lub gazowym oraz oddzielnym wejściem. Oko lica obójtna. Oferty sub. „R. M.” do administracji „Republiki”. 7901-2

lokal w centrum ul. Piotrkowskiej składający się z 2-ch obszernych pokoiów frontowych z urządzeniem składowym i biurowym natychmiast do odstąpienia. Wiadomość u Przedckiego Aleje 1-go Maja 12 pomiędzy 1-4 pp.

poszukuje się jednego umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty sub. „Poszukuj” do „Republiki”. 7900-3

Wieloletnia wspólnego ewentualnie pokoju oddzielonego przy postępowej rodzinie, poszukuje dwoje ludzi. Uprasza się o adres pod „Wolnomyśliciele” do administ. „Republiki”. 7979

OKALU parterowego 8 okien centr. Piotrkowskiej z urządzeniem, szukam różne propozycje. Oferty „L. 31” 7803-2

Do sprzedania elektryczna piękna z bronzu lampa stołowa

oraz 1 elektryczny zyrandol. Wszystko stylowe. Wiadomość: ul. Gdańska 1 m. 4 od g. 2-3 i od 6-8.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotonowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go sierpnia 76, III piętro. Tania, bo w prywatnym mieszk.

Uwaga.

W sprawie uzyskania należności za polisy tow. ubezpiecz. amerykańskich interesanci zechcą zgłosić się do byłego agenta tow. „Ekwitabi” — Sz. Goldmana (ul. Dzielna 56) od godziny 3 do 5-ej codziennie.

Doświadczony solidny

kupiec

z branży manufakturalnej w Warszawie, mający rozległe stosunki i obszerny lokal w centrum Gesiej ulicy, poszukuje zastępstwa poważnych firm. Łaskawe oferty sub „L. G.” 7956-9

Rożmalte.

W AFTU maszynowym go biatego, kolorowego oraz File ręczne nauczyć się można przez miesiąc. Wschodnia 64 m. 22 755-6

Posady.

Doktor filozofii, z dyplomem uniwersytetu wiedeńskiego, chętnie obejmie posadę nauczyciela w szkole średniej. Specjalność: historia, geografia i język niemiecki. Oferty pod „D. Z.” do admin. „Republiki” 937-3

Inteligentna młoda

panna z 8-klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady, chętnie jako prywatna sekretarka. Oferty do „Republiki” sub. „Młoda”. 7969-2

Młoda panienska

poszukuje posady do dzieci zna się na gospodarstwie, szyciu i hańcie, swiadekta dobre. Oferty do „Republiki” sub. „Młoda”. 7969-2

Inteligentna Izrael

liska samotna poszukuje zajęcia do gospodarstwa, może się zaopiekować osobą cierpiącą. Referencja pierwszorzędna, świadectwa długoletnie. Wiadomość Zielona 61 mieszkania 9 7961-4

Młoda inteligentna

panna poszukuje zajęcia na wyjazd w charakterze sekretarki osobistej lub zarządzającej domem u samotnego mężczyzny. Oferty sub. M. P. do „Republiki”. 7982

Nauka i wychow

Udziałem lekcje francuskiego, niemieckiego i muzyki pojedynczo i grupami, dowiedzieć się pomiędzy 4-5 Nawrot 7 m. 21. 7908-3

poszukuje maturzy

sty pedagoga do udzielenia lekcji. Oferty pod „Izrael” do adm. „Republiki” 7960

Zagubione dokumenty

Zagubiona została matrykuła na imię Ignasia Trona wydana przez gimnazjum towarz. „Oswia” ks. Skorupki. Uczciwy znalazca zechce oddać do kancelarii gimnazjum. 7955

Reperuje bieliznę

wszelka starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42. I-a ofic. 2-e piętro.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). NIEKROLOGI I NADEŚLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobnie 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 y